Bibl. Publ. ...
Egz. ob.

Cena numeru 5 zł

GAZETA LUDOWA

Rok V • Warszawa, niedziela 16 stycznia 1949 r. • Nr 13

Narodowy Plan Gospodarczy na rok 1948
wykonany z nadwyżką

Centralny Urząd Planowania ogłosił następujący komunikat o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego na r. 1948, podpisany przez prezesa CUP dr T. Dietricha:

Podstawowe zadania Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1948 zostały wykonane, a na wielu odcinkach znacznie przekroczone. Szczególnie duża nadwyżka w wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego zaznaczyła się w IV kwartale 1948 roku, w związku z Czynem Przedkongresowym.

W przemyśle państwowym wykonanie planu produkcji podstawowych artykułów kształtowało się następująco:

	Procent wykonania planu rocznego na r. 1948	Produkcja w r. 1948 w procentach produkcji 1947 r.
Energia elektryczna (produkcja C.Z.E.)	104	113
Ropa naftowa	109	109
Węgiel kamienny	104	119
Koks	108	113
Surówka	105	131
Stal surowa	115	124
Cynk	110	132
Rudy żelaza	106	117
Azotniak	116	131
Saletrzak	112	165
Superfosfat mineralny	104	152
Obrabiarki do metali i drzewa	107	134
Parowozy normalnotorowe	98	120
Wagony osobowe	102	192
Wagony towarowe (węglarki)	113	132
Żarówki oświetleniowe	119	172
Cement portlandzki	109	119
Szkło okienne	111	129
Tkaniny bawełniane	108	133
Tkaniny wełniane	105	129
„ lniane i pakulane	123	116
„ jedwabne	124	145
Papier	112	119
Skóry podeszwowe	121	214
Obuwie mechaniczne skórzane	125	157
Olej surowy	107	209
Olej rafinowany	116	151
Sól	108	124
Spirytus 100 proc.	103	155
Papierosy	116	151
Zapałki	114	132

W końcu roku 1948 produkcja przemysłu państwowego osiągnęła 150 proc. produkcji przedwojennej.

W roku 1948 przemysł państwowy podjął produkcję nowych artykułów, dotychczas nie wytwarzanych: nowe typy obrabiarek, nowy typ silników, rudowęglowce, maszyny parowe dla rudowęglowców, parowozy pośpieszne, lokomotywki kopalniane elektryczne, supertomasyna, nowe odmiany barwników, pustaki wentylacyjne i słupowe, sztuczną wełnę z kazeiny, sztuczną skórę i inne.

W rolnictwie OGÓLNA POWIERZCHNIA ZBIORÓW W ROKU 1948 wyniosła około 14,3 mil. ha, osiągając 102 proc. przewidywań. Obszar zasiewów jesiennych w roku 1948 wyniósł 6,1 mil. ha, nieznacznie przekraczając przewidywany poziom.

WYSOKOŚĆ OGÓLNEJ PRODUKCJI TRZECH ZBÓŻ CHLEBOWYCH wyniosła łącznie ok. 9 mil. ton, tj. o 27 proc. więcej od przewidywań oraz o ok. 42 proc. więcej niż w roku poprzednim.

PARK TRAKTOROWY wyniósł w roku 1948 około 14,5 tys. traktorów (w przeliczeniu na traktory 30 KM), co stanowi przekroczenie planu o 13 proc. i przekroczenie stanu z roku poprzedniego o 20 proc. Z podanej liczby traktorów przypada na majątki państwowe około 13.300, a na ośrodki maszynowe — 1.150.

LICZBA OŚRODKÓW MASZYNOWYCH w porównaniu z rokiem 1947 wzrosła więcej niż 4-krotnie, zaś ilość traktorów w ośrodkach — więcej niż 3-krotnie.

ZUŻYCIE NAWOZÓW SZTUCZNYCH w sezonie wiosennym 1948 wyniosło razem ok. 500 tys. ton. Stanowi to wzrost w zakresie nawozów azotowych o 36 proc., fasforowych o 20 proc., potasowych o 35 proc. Zużycie nawozów sztucznych w sezonie jesiennym 1948 wyniosło ponad 400 tys. ton.

WARTOŚĆ ZAKONTRAKTOWANEJ PRODUKCJI ROŚLINNEJ wyniosła około 33,5 mld. zł, co stanowi przekroczenie planu o 5 proc. i wzrost o 42 proc. w stosunku do roku poprzedniego.

W leśnictwie w r. 1948 produkcja drewna wyniosła 10,5 milionów metrów sześc., co stanowi przekroczenie planu o około 5 proc.

Akcja zalesienia objęła ogółem około 88 tys. ha, co stanowi przekroczenie planu o 14 proc.

W komunikacji zadania planu na r. 1948 wykonano następująco: Przewozy towarów dokonane przez PKP osiągnęły:

w tonach — ok. 114 proc. planu,
w tonokm — ok. 95 proc. planu.

Przewozy pasażerów wykonane przez PKP osiągnęły:

w osobach — 118 proc. planu,
w osobokm — 117 proc. planu.

Przeładunek portów osiągnął 94 proc. planu, a w stosunku do roku poprzedniego 157 proc.

Na inwestycje W ciągu roku 1948 ze środków państwowych wydano, w trybie finansowania przez banki, łącznie 168 mld. zł. Uruchomienie powyższych kredytów nastąpiło przy pełnym pokryciu finansowym.



PIERWSZA DEFILADA
Wojska Polskiego w wyzwolonej Warszawie

Zwycięska ofensywa bohaterskich wojsk radzieckich i polskich w styczniu 1945 r. przyniosła wyzwolenie Warszawy. W pierwszych dniach po wyzwoleniu odbyła się imponująca defilada Wojska Polskiego przed najwyższymi dostojnikami Państwa. Od dnia wyzwolenia Warszawy (17 stycznia) dzieli nas zaledwie cztery lata. W tym krótkim okresie pracą rąk własnych zdołaliśmy już dużo odbudować. Za kilkanaście lat Warszawa będzie jeszcze okazalsza, niż przed zniszczeniem.

Rozpatrzenie noty Misji Politycznej RP w Wiedniu
na posiedzeniu Sojuszniczej Rady Kontroli dla Austrii
Delegat radziecki wykazał bezprawne postępowanie władz amerykańskich

WIEDEŃ, 15.1 (PAP) — W dniu 14 bm. odbyło się w Wiedniu posiedzenie Sojuszniczej Rady Kontroli dla Austrii. Rozpatrywano notę Misji Politycznej R. P. w Wiedniu, protestującą przeciwko wstrzymaniu przez amerykańskie władze okupacyjne rewindykacji mienia polskiego z amerykańskiej strefy Austrii.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych gen. Keyes nie był w stanie przedstawić żadnego poważnego argumentu, usprawiedliwiającego postępowanie władz amerykańskich w tej sprawie. Określił on postępowanie podległych mu urzędów jako uzasadnione, twierdząc, że „program restytucyjny został obecnie w znacznym stopniu zakończony".

Przedstawiciel ZSRR — Kurasow — wykazał bezpodstawność argumentów generała Keyes'a, przy czym oparł się na oficjalnych danych amerykańskiego urzędu rewindykacyjnego. Z danych tych wynika, że w ciągu 7 miesięcy 1948 r. zwrócono czterem krajom, a mianowicie: Francji, Włochom, Holandii i Belgii mienie wartości 1.074.500 dolarów, podczas gdy pięciu krajom, t.zn.: Polsce, Węgrom, Jugosławii, Rumunii i Związkowi Radzieckiemu zwrócono mienie łącznej wartości jedynie 423 tys. dolarów. Związek Radziecki najbardziej poszkodowany przez okupację hitlerowską, otrzymał jedynie mienie o wartości 8 tys. dolarów.

W tym samym czasie — stwierdził dalej Kurasow — amerykańskie władze okupacyjne zwróciły Niemcom poważną ilość mienia o wartości ponad 50 tys. dolarów, co stanowi jawne pogwałcenie deklaracji o klęsce Niemiec Tego rodzaju jednostronne — bezprawne postępowanie władz amerykańskich jest poważnym naruszeniem praw i interesów tych krajów, które najbardziej ucierpiały od agresji hitlerowskiej.

Generał Kurasow przypomniał, że układy międzynarodowe nie przewidują terminu zakończenia rewindykacji zrabowanego przez Niemcy mienia — przeciwnie mocarstwa, sygnatariusze tych układów, przyjęły na siebie uroczyste zobowiązanie wobec całego świata zwrócenia całego zrabowanego przez Niemców mienia.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych, który nie był w stanie uzasadnić stanowiska swego kraju w tej sprawie sprzeciwił się jednakże powzięciu jakiejkolwiek decyzji.

Stały odwrót wojsk Kuomintangu
Naczelny dowódca garnizonu Tien-Tsinu w niewoli

LONDYN, 15.1 (PAP) — Agencja Reutera donosi że chińskie wojska ludowe w rejonie Nankinu koncentrują się w kilku punktach na północnym brzegu rzeki Jang-Tse-Kiang. Wojska kuomintagowskie cofają się na wszystkich frontach.

Korespondent agencji Reutera wyraża przypuszczenie, że wojska ludowe przystąpią wkrótce do forsowania rzeki Jang-Tse-Kiang. Natarcie może nastąpić na jakimkolwiek odcinku tej rzeki: pomiędzy Nankinem a Hankou (około 900 km długości).

Wojska kuomintagowskie pod naciskiem oddziałów ludowych wycofały się spod miasta Hwai-Yuan na północnym brzegu rzeki Hwai około 190 km na północny zachód od Nankinu.

LONDYN, 15.1 (PAP) — Rozgłośnia naczelnego dowództwa chińskich wojsk ludowych podała do wiadomości o całkowitej likwidacji wojsk nacjonalistycznych w Tien-Tsinie. Naczelny dowódca garnizonu tientsinskiego generał Czen-Czang dostał się do niewoli.

LONDYN, 15.1 (PAP) — Agencja Reutera donosi, że w sobotę odbyła się w Tien-Tsinie wielka defilada chińskich wojsk ludowych. Jednostki piechoty, artylerii, kawalerii oraz saperów przedefilowały przez główne ulice miasta witane przez licznie zgromadzone rzesze ludności Tien-Tsinu.

PARYŻ, 15.1 (PAP) — Agencja France Presse donosi z Nankinu, że w sobotę rozpoczęto ładowanie archiwów rządowych na statek Haikiang, który ma odpłynąć do Kantonu. Część archiwów będzie przewieziona na wyspę Formozę.

NOWY JORK, 15.1 (PAP) — Ag. Associated Press donosi z Nankinu, że niezależnie od katastrofy militarnej rząd Czang-Kai-Szeka stoi u progu bankructwa i katastrofy finansowej. Brak rezerw finansowych uniemożliwia normalne wykonywanie funkcji administracyjnych oraz ewakuację urzędników i majątku rządowego w „bezpieczniejsze" miejsca na obszarach południowych Chin. Rozkład administracji Czang-Kai-Szeka jest tak daleko posunięty, że traci ona zdolność ściągania podatków.

Tymczasowy rząd republiki Indonezyjskiej przeniósł się do Malangbong

PARYŻ, 15.1 (PAP) — Agencja France Presse powołując się na tajną radiostację republikańskiego rządu indonezyjskiego donosi, że rząd ten przeniósł się do miejscowości Malangbong, położonej 35 km na północny zachód od miasta Tasikmalaja (Jawa zachodnia).

Powstańcy indonezyjscy zdobyli w piątek miasto Patzitan 100 km na północny wschód od Jogjakarty (południowa Jawa).

Rasistowska polityka rządu Malana
doprowadziła do krwawych zajść w Afryce Południowej

LONDYN, 15.1. (PAP). — Nadchodzące tu z Afryki Południowej depesze podają coraz to nowe szczegóły krwawych zajść, do których doszło w Durbanie (Unia Południowo-Afrykańska), a których ofiarą — według ostatnich obliczeń — padło około 300 zabitych i 1.000 rannych.

Zajścia te — według doniesień agencji Reutera — wybuchły między Murzynami a Hindusami. Trwały one dwie doby, począwszy od czwartku. Wiele domów i sklepów podpalono. Durban był ogarnięty paniką. Już po zajściach zjawiła się na miejscu policja i wojsko, częściowo sprowadzone samolotami. Przybyli również z Capetown minister sprawiedliwości i minister obrony narodowej rządu południowo-afrykańskiego. Po Durbanie krążą gęsto patrole policyjno-wojskowe.

Unię Południowo-Afrykańską zamieszkuje około 7.700.000 Murzynów Bantu, około 280.000 Hindusów, 900.000 kolorowych mieszańców i 2.300.000 białych.

Obecny rząd Unii z Malanem na czele prowadzi w stosunku do wszystkich nie białych politykę zdecydowanie rasistowską, propagując m. in. wyodrębnienie poszczególnych ras na specjalnych terenach.

Żądania administracji marshallowskiej we Francji

PARYŻ, 15.1. — PAP — Administracja planu Marshalla w Paryżu wysunęła wobec rządu francuskiego nowe żądania, a mianowicie: 1) importowania ze Stanów Zjednoczonych mleka skondensowanego wartości 1.200 milionów franków, 2) dostarczenia armii francuskiej wyłącznie samochodów amerykańskich, 3) oraz wyrażenia zgody na produkowanie przez francuską firmę Pernaud Glaciere napoju „Coca Cola" za licencją amerykańską. Kredytów na ten cel dostarczą prywatne firmy z USA.

Zaproszenie Transjordanii do rozmów na wyspie Rodos

LONDYN, 15.1. — PAP — Agencja Reutera podaje z Ammanu o przybyciu tam specjalnego wysłannika rozjemcy ONZ w Palestynie. Dr Bunche zaprosił rząd Transjordanii do wzięcia udziału w rokowaniach, jakie toczą się obecnie pomiędzy przedstawicielami Izraela i Egiptu na wyspie Rodos.

NOWY JORK, 15.1. — PAP — Agencja Associated Press komunikuje z wyspy Rodos, że rozjemca ONZ w Palestynie Bunche przedłożył delegatom Egiptu i Izraela nowy projekt rozwiązania wszystkich zagadnień militarnych i granicznych na pustyni Negev. Projekt zajmuje się m. in. wyznaczeniem linii demarkacyjnej oraz wycofaniem wojsk i ograniczeniem sił zbrojnych w tym terenie przez obie strony.

Amerykanie stosują terror wobec działaczy komun. w Japonii

MOSKWA, 15.1 (PAP) — Agencja TASS donosi z Tokio, że w związku ze zbliżającym się terminem wyborów parlamentarnych (23 stycznia), policja japońska przeprowadziła liczne rewizje w dzielnicach robotniczych i aresztuje członków partii komunistycznej oraz działaczy związków zawodowych.

Dziennik komunistyczny „Sin Saitan", który ogłosił listę kandydatów partii komunistycznej został skonfiskiwany przez władze policyjne. W okręgu Toczigi władze policyjne oświadczyły działaczom związków zawodowych, że rozklejanie afiszów, wzywających wyborców do głosowania na „rząd robotniczy" będzie uważane za naruszenie ustawy o wyborach.

Sobotnie wydanie postępowego dziennika „Akahata" zostali w Tokio skonfiskowane przez policję.

Sprawa Indonezji w Radzie Bezpieczeństwa
Cyniczne oświadczenie delegata Holandii

NOWY JORK, 15.1. (PAP). — Rada Bezpieczeństwa, rozpatrując na ostatnim posiedzeniu sprawę Indonezji, wysłuchała dłuższego przemówienia delegata holenderskiego, Van Royena.

W zawiłym wywodzie Van Royen przedstawił Radzie projekty rządu holenderskiego wokół tak zw. „Stanów Zjednoczonych Indonezji", które mają powstać nie szybciej niż w 1950 roku.

Ze względu na rzekome trudności „wybory" do parlamentu Federacji Indonezyjskiej odbędą się dopiero w końcu bież. roku. Van Royen domagał się od Rady Bezpieczeństwa obiektywnej oceny „wysiłków" Holandii" pójścia jaknajbardziej na rękę uchwałom Rady.

Swoje cyniczne wystąpienie Van Royen posunął do tego stopnia, że — jego zdaniem — Holandia „zastosowała się najszybciej ze wszystkich państw do dotychczasowych rezolucji Rady Bezpieczeństwa".

Z pomocą delegatowi holenderskiemu przyszli przedstawiciele W. Brytanii i Kuby. Delegat brytyjski Cadogan uważał za stosowne wyrazić w imieniu swego rządu „uznanie" za projekt Holandii utworzenia „Stanów Zjednoczonych Indonezji". Zdaniem Cadogana, wycofanie wojsk holenderskich z Indonezji zależy od „ładu i bezpieczeństwa" na tym terytorium. Również delegat Kuby — Alvarez — domagał się w złożonym projekcie pozostania większości wojsk holenderskich w Indonezji.

Delegat australijski — Hood — poddał nader krytycznej ocenie wystąpienie Van Royena, nazywając ją „wielkim rozczarowaniem".

Premier Sofulis podał się do dymisji

PARYŻ, 15.1. — PAP — Jak komunikuje z Aten agencja France Presse, premier Sofulis złożył w sobotę po południu dymisję na ręce króla, która została przyjęta. Król Paweł wezwał wszystkich przywódców partyj na konferencję, która odbędzie się w niedzielę.

Nowy premier w Turcji

LONDYN, 15.1. — PAP — Jak podaje z Ankary agencja Reutera, prezydent Turcji powierzył misję sformowania nowego rządu dotychczasowemu przewodniczącemu Zgromadzenia Narodowego — Szensettin Gunaltay.

Rokowania pokojowe
na wyspie Rodos

Konflikt palestyński wszedł w nową fazę. Na wyspie Rodos rozpoczęły się rokowania pokojowe między delegatami Egiptu i Izraela. Ta pierwsza próba bezpośrednich rozmów między najmłodszym państwem na Bliskim Wschodzie a największym państwem arabskim, które przewodzi Lidze Arabskiej, wywołała najbardziej optymistyczne nastroje przede wszystkim w kołach ONZ. Jeśli te rozmowy uwieńczone zostaną powodzeniem i po nich nastąpią rokowania z innymi państwami sąsiadującymi z Izrael — będzie to poważny sukces ONZ, których jak najwięcej życzą tej organizacji wszyscy zwolennicy pokoju.

Od chwili swego powstania państwo Izrael z podziwu godnym samozaparciem i poświęceniem broni swego terytorium, które mu wyznaczyło Ogólne Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych w dniu 29 listopada 1947 roku. Wojsko izraelskie krwawo okupionymi zwycięstwami przepędziło najeźdźców, uwolniło prawie cały obszar państwa, a po ostatnich sukcesach na pustyni Negew (27.XII — 7.I.49) zmusiło swego najpoważniejszego przeciwnika do zgody na podjęcie rokowań pokojowych.

Państwo Izrael w ciągu ostatniego roku złożyło trwałe dowody, że szczerze pragnęło położyć kres przelewowi krwi. Rząd izraelski czynił zadość wezwaniom Rady Bezpieczeństwa do zaprzestania działań wojennych i dowództwo armii żydowskiej podporządkowywało się rozkazom swego rządu, chociaż natychmiastowe zawieszenie broni sprzyjało wojskom najeźdźców arabskich. Również ostatnie wezwanie Rady Bezpieczeństwa znalazło posłuch i oddziały żydowskie, które znajdowały się na terytorium Egiptu, wycofały się na granicę egipsko - izraelską.

Wojna nadwerężyła mocno finanse rządu egipskiego. Nawet w czasach pokojowych Egipt z trudem dźwigał brzemię wydatków wojskowych. W roku budżetowym 1948-49 budżet egipski miał 42 mil. funtów deficytu. Przewidywany deficyt w następnym roku budżetowym zamyka się wprawdzie sumą 17 mil. funtów, ale cyfra ta nie obejmuje wszystkich wydatków na zbrojenia, które dotąd nie zostały jeszcze opublikowane.

Sytuacja polityczna w Egipcie dostarcza również mnóstwo kłopotów. Rząd znalazł się pod koncentrycznym obstrzałem opozycji, której przewodzi niepodległościowa partia „Wafd". Mnożą się terrorystyczne zamachy rozwiązanego faszystowsko - religijnego „Bractwa Muzułmańskiego", których ofiarą padł ostatnio premier Nokrashi Pasza. Przyłączenie Sudanu do Egiptu i unia polityczna i gospodarcza krajów doliny Nilu stanowi kamień węgielny polityki zagranicznej Egiptu. I tu leży istota sporu brytyjsko - egipskiego, który ostatnio zaognił się w związku z odmową W. Brytanii ewakuowania jej wojsk ze strefy kanału Suezkiego. Nic więc dziwnego, że Egipt nie przyjął oferty brytyjskiej do „współudziału w akcji obronnej" przeciwko rzekomej agresji Izraela. Wręcz przeciwnie — rząd Egiptu zgodził się na wszczęcie rokowań pokojowych na wyspie Rodos.

Groźba interwencji zbrojnej Wielkiej Brytanii na rzecz państw arabskich wisi jak miecz Demoklesa nad Bliskim Wschodem. Dodaje ona otuchy podżegaczom wojennym, którzy licznie są reprezentowani w sferach rządowych państw arabskich. Ostatnie zestrzelenie 5 samolotów RAF nad terytorium państwa Izrael wywołało szczytowy stan naprężenia. Odpowiedzialność za straty personalne i materialne w związku z tym spada wyłącznie na brytyjski sztab, bowiem jeśli się wysyła samoloty na pole bitwy obcego suwerennego państwa, należy się liczyć ze skuteczną obroną przeciwlotniczą.

Rząd Izraela złożył ostatnio skargę w Radzie Bezpieczeństwa na Wielką Brytanię. W skardze tej rząd żydowski wylicza wszystkie kroki W. Brytanii, które zagrażają pokojowi na Bl. Wschodzie: desant w porcie Ahaba na Morzu Czerwonym, lotnicze patrolowanie pozycji żydowskich wzdłuż granicy egipsko-izraelskiej, koncentracja brytyjskich jednostek wojennych w rejonie Cypru i Malty, dostarczanie broni i amunicji państwom arabskim itd.

Tymczasem rokowania pokojowe na wyspie Rodos trwają. Przewodniczy rozjemca ONZ, Bunche. Gdyby nie groźby interwencji brytyjskiej te rokowania byłyby nie przebłyskiem ale łuną nadziei, że stan zawieszenia broni w Palestynie ma się ku końcowi i ONZ będzie się mogła poszczycić pierwszym konkretnym czynem w kierunku pokojowej stabilizacji świata. **(ma).**

Anglo-francuskie rozbieżności
nie dały się usunąć na konferencji Bevin—Schuman

LONDYN, 15.1 (PAP) — Minister spraw zagranicznych Francji Schuman który konferował z ministrem Bevinem opuścił w sobotę Londyn, udając się w drogę powrotną do Paryża.

PARYŻ, 15.1 (PAP) — Prasa francuska komentuje lakoniczny komunikat, opublikowany po rozmowach londyńskich ministra Bevina z ministrem Schumanem. Niektóre dzienniki prorządowe i prawicowe usiłują bez powodzenia przekonać czytelnika o zlikwidowaniu sprzeczności między Francją i Wielką Brytanią. Natomiast prasa postępowa oraz „Monde" nie ukrywają, że rozmowy zakończyły się fiaskiem.

„L'Humanite" w następujący sposób reasumuje wyniki konferencji Bevina z Schumanem; która dotyczyła:

1) problemu Włoch: Schuman domagał się udziału Włoch w pakcie atlantyckim, co napotyka na chwilowy sprzeciw Bevina;

2) kolonii włoskich: Schuman wypowiada się za zwrotem ich Włochom, natomiast Bevin pragnie zachować kolonie włoskie pod kontrolą W. Brytanii;

3) problemu niemieckiego: Bevin skłania się ku koncepcji stworzenia „ciężkiego przemysłu Europy Zachodniej" pod kontrolą amerykańską, obejmującą zarówno Ruhrę jak i francuską Lotaringię. Rząd francuski nie może zgodzić się na taką propozycję wobec zdecydowanego sprzeciwu narodu francuskiego;

4) Unii Europejskiej: problem ten nie został rozwiązany, gdyż Bevin uważa, że realizacja Unii Europejskiej oznacza przejście imperium brytyjskiego pod kontrolę amerykańską.

Uzgodnienie rozbieżności między Francją a Wielką Brytanią mogło nastąpić jedynie w dwóch sprawach: 1) Palestyny — kosztem podziału Negevu, co jest sprzeczne z decyzją ONZ, 2) Dalekiego Wschodu — gdzie obaj ministrowie postanowili zwalczać ruch wolnościowy w Indochinach i na Malajach.

Fiasko polityki francuskiej w Indochinach
W wojnie z Vietnamem zginęło 30 tys. Francuzów

PARYŻ, 15.1 (PAP) — Na ostatnim posiedzeniu gabinetu francuskiego omówiono obszernie problem Indochin. Rząd postanowił polecić Wysokiemu Komisarzowi w Indochinach — Pignon nawiązanie osobistego kontaktu z b. cesarzem Annamu — Bao-Dai, który przebywa obecnie w Cannes.

W Paryżu uważa się, że Pignon otrzymał misję skłonienia Bao-Dai do wyjazdu do Indochin. Były cesarz Annamu, z którym rząd francuski zawarł układ w Zatoce Along, odmawia powrotu do swego kraju. Analogiczna misja szefa marionetkowego „rządu" indochińskiego, powołanego przez Francuzów, Xuana, zakończyła się niepowodzeniem.

W czasie obrad gabinetu zajęto się również sprawą nawiązania rokowań z faktycznym przedstawicielem narodu vietnamskiego Ho-Chi-Minhem.

Na rzecz tych rozmów skłania się część ministrów SFIO i MRP. Zmiana stanowiska tych ministrów jest motywowana następującym względami: 1) Bao-Dai nie ma żadnego poparcia narodu vietnamskiego, 2) wojna kolonialna nie przyniosła po dwóch latach normalizacji stosunków w Indochinach, 30 tys. Francuzów straciło życie w walkach, a jeden dzień wojny w Indichinach kosztuje skarb państwa 100 milionów franków, 3) naród francuski wypowiada się przeciw obecnej polityce rządowej, domagając się rokowań z Ho-Chi-Minhem, 4) zwycięstwa armii ludowej w Chinach odbiły się nader silnym echem w Indochinach wzmacniając tam wiarę w ostateczne zwycięstwo narodu vietnamskiego.

PARYŻ, 15.1 (PAP) — Francuski komitet młodzieży demokratycznej uchwalił rezolucję, w której domaga się natychmiastowego przerwania wojny kolonialnej w Indochinach oraz rozpoczęcia rokowań z Ho-Chi-Minhem.

Podobnej treści rezolucję uchwalono na wiecu w Paryżu, zorganizowanym przez komitet informacyjny w sprawie pokoju w Indochinach.

Brytyjskie Związki Zawodowe
odrzucają okólnik TUC

LONDYN, 15.1. (PAP). — W ślad za innymi związkami zawodowymi również wpływowy związek zawodowy okręgu londyńskiego odrzucił Okólnik Kongresu związków zawodowych (TUC), zalecający usunięcie komunistów ze związków zawodowych. Okólnik został odrzucony olbrzymią większością przeciwko zaledwie 7 głosom.

Okólnik TUC odrzucily poza tym: związek zawodowy robotników budowy pojazdów mechanicznych, związek zawodowy transportowców okręgu Liverpool oraz okręgowa rada związków zawodowych miasta Barnet.

Związek mechaników okręgu londyńskiego wybrał ponownie komunistę Bowlesa na stanowisko przewodniczącego komisji okręgowej związku.

Związki zawodowe ZSRR gotowe do współpracy
ze związkami wszystkich krajów

PARYŻ, 15.1 (PAP) — W poniedziałek 17 stycznia rozpoczną się w Paryżu obrady Biura Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych. Biuro rozpatrzy szereg aktualnych zagadnień związkowych, jakie powstały od czasu ostatniej konferencji Federacji, przeprowadzonej w maju 1948 r. w Rzymie.

Przewodniczący Rady Naczelnej Radzieckich Związków Zawodowych — Kuzniecow, udzielił wywiadu korespondentowi agencji France Presse. Kuzniecow podkreślił, że projekt brytyjskich Tradé Unionów w sprawie czasowego zawieszenia działalności Światowej Organizacji jest nader szkodliwy dla Międzynarodowego Ruchu Związkowego. Różnica poglądów — stwierdził Kuzniecow — nie może stanowić przeszkody dla międzynarodowej współpracy ,a w żadnym wypadku nie może stać się przyczyną zahamowania czy też zaprzestania działalności Światowej Federacji.

Kuzniecow oświadczył, że związki zawodowe ZSRR wyrażają gotowość przedyskutowania wszystkich aktualnych zagadnień i chcą współpracować ze związkami zawodowymi wszystkich krajów. Zdaniem przewodniczącego delegacji radzieckiej, Światowa Federacja Związków Zawodowych winna kontynuować swą działalność w oparciu o zasady wyłożone w jej statucie, ponieważ tego wymaga interes klasy robotniczej całego świata.

Indonezyjczycy wierzą w zwycięstwo
Oddziały republikańskie atakują Holendrów

NOWY JORK, 15.1. (PAP). — Korespondent dziennika „Chicago Tribune", który odbył 4-tygodniową podróż po Jawie, pisze, że dla Holedrów „rozpoczyna się dopiero wojna w Indonezji", chociaż w komunikatach zapewniają oni o zakończeniu działań wojennych.

Według słów korespondenta — Holendrzy, dalecy są od sprawowania kontroli nad obszarami republikańskimi Jawy i zajmują tam bardzo niewygodne pozycje. Korespondent wskazuje, że holenderska piechota morska, znajdująca się obecnie w pobliżu Madium, otrzymuje żywność z Surabai i Semaranga, zrzucaną na spadochronach. Oddziały holenderskie są nieustannie atakowane przez wojska republikańskie.

Inny korespondent dziennika „Chicago Tribune" donosi z Dżodżakarty, iż ludność odmawia pracy dla Holendrów, nie bacząc na to, że władze holenderskie wydają żywność jedynie tym, którzy dla nich pracują. Korespondent opisuje wysoki poziom moralny Indonezyjczyków, którzy wierzą w zwycięstwo republiki.

Odbudowa Polski
w ocenie francuskiego uczonego

PARYŻ, 15.1 (PAP) — W Paryżu w sali „Muzeum Człowieka" odbył się odczyt prof. Instytutu Studiów Słowiańskich — Fichelle pt. „Jak żyje się w Polsce dzisiejszej".

Prelegent, który znał Polskę przedwojenną, mówił o Polsce Ludowej z wielką sympatią i uznaniem, podkreślając olbrzymi wysiłek twórczy społeczeństwa oraz jego niespożytą energię w dziedzinie odbudowy kraju. Wystawę Ziem Odzyskanych określił prof. Fichelle jako prawdziwy „cud energii oraz incjatywy robotnika i inżyniera polskiego".

Znamienne przyznanie
organu Wall-Street

NOWY JORK, 15.1 (PAP) — Tygodnik „United States News"—Wordl Report", oficjalny organ Wall Street, zamieścił artykuł wstępny poświęcony możliwości wybuchu kryzysu gospodarczego w Stanach Zjednoczonych. Pismo przewiduje trudności na rynkach światowych w riku 1949. W związku z tym autor artykułu apeluje do Kongresu, aby prowadził politykę gospodarczą, która by przyczyniła się do utrzymania poziomu produkcji przemysłu amerykańskiego.

Jeżeli w roku 1949 — czytamy w wspomnianym tygodniku — sytuacja zostanie opanowana, to w r. 1950 wyłonią się niewątpliwie nowe trudności, które mogłyby spowodować kryzys gospodarczy. Kryzys wybuchnie jeżeli:

a) podjęte zostaną kroki, zmierzające do utrwalenia pokoju,

b) rynki światowe nie będą mogły wchłonąć nadwyżki produkcji amerykańskiej.

Autor artykułu wyraża jednak przekonanie, że „odpowiedni politycy amerykańscy nie dopuszczą do wybuchu kryzysu i kontynuować będą politykę, skierowaną przeciwko ugruntowaniu pokoju".

Odrodzenie jawnego faszyzmu
w Bizonii

NOWY JORK, 15.1 (PAP) — Były gubernator Bawarii, Charles La Folette, który został przez gen Clay'a usunięty ze swego stanowiska, oświadczył w wywiadzie, udzielonym dziennikowi „New York Post", że na terenie Niemiec zachodnich hitleryzm odradza się w wyniku polityki amerykańskiej. W Bizonii władze amerykańskie jawnie pozwalają na przejmowanie przez b. hitlerowców pełnej władzy gospodarczej i politycznej.

Wykrycie mikroba grypy

PARYŻ, 15.1 (PAP) — Agencja France Presse donosi, że dr Lepine z Instytutu Pasteura po długoletnich badaniach zdołał zidentyfikować bakterie grypy. Bakterie te należą do gatunku t. zw. virusów. Instytut Pasteura będzie prowadził w dalszym ciągu intensywne prace nad zarazkami grypy, — i będzie usiłował wynaleźć szczepionkę przeciwko tej chorobie.

Proces 12 komunistów — sprawą postępowej ludzkości
Protest warszawskich prawników przeciw uciskowi w USA

Sala Konferencyjna Zrzeszenia Prawników Demokratów w Warszawie wypełniona jest po brzegi. Prawnicy stolicy zebrali się, aby podnieść swój głos protestu z powodu procesu, wytoczonego przeciwko 12-stu przywódcom komunistycznym w USA.

Lud pracujący stolicy zawsze mocno reagował na ucisk i bezprawie— mówi, zagajając zebranie, prezes Oddziału Warsz. Zrzeszenia Prawników Demokratów. W swej walce przeciwko rządom carskim i rodzimej burżuazji miał swego sojusznika w demokratach prawnikach. Pamiętamy procesy polityczne przeciwko rewolucyjnym działaczom robotniczym, których mimo szykan i prześladowań bronili adwokaci-rewolucjoniści, zdając sobie sprawę z tego, że bronią sprawy wszystkich ludzi pracy, sprawy postępu.

„Nie zebraliśmy się po to, aby ingerować w sprawy obce — mówi na wstępie sekretarz generalny Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawników Demokratów płk. Muszkat. — Proces 12-stu komunistów amerykańskich obchodzi nas wszystkich, jest naszą sprawą, sprawą całej postępowej ludzkości.

Wyrażając całkowitą swoją solidarność z narodem amerykańskim, walczącym przeciwko fałszowi, przemocy i brutalności — potępiamy politykę kliki amerykańskich podżegaczy wojennych, którzy są inspiratorami procesu przeciwko przywódcom ludzi pracy.

Proces ten jest wyrazem słabości kapitalizmu amerykańskiego, który chwyta się ostatnich środków w celu utrzymania swej władzy.

Przyłączamy nasz głos do protestu milionów szczerych demokratów na całym świecie, broniących pokoju i podstawowych praw człowieka" — kończy swe przeówienie przy hucznych oklaskach płk Muszkat.

Z kolei zabiera głos dziekan Warszawskiej Rady Adwokackiej — Tomorowicz, demaskując istotne znaczenie polityczne procesu 12-stu komunistów.

Proces ten — podkreśla mówca— to lynch zamaskowany przez hipokryzję sprawiedliwości burżuazyjnej. Ta sama Ameryka, która pod pozorem obrony wolności słowa zwalcza wniosek Zw. Radzieckiego o zakazie propagandy ludobójstwa, wytacza proces przeciwko komunistom, zarzucając im szerzenie idei marksizmu-leninizmu. Lynch ten jest tym większą zbrodnią, że jest robiony na zimno i z premerytacją.

Zebrani dnia 15 stycznia b. r. prawnicy, zorganizowani w Oddziale Warszawskim Zrzeszenia Prawników Demokratów wyrażają swój najostrzejszy protest przeciwko procesowi wytoczonemu przywódcom ruchu komunistycznego Stanów Zjednoczonych.

Rozprawa przeciwko czołowym działaczom Amerykańskiego Ruchu Robotniczego jest atakiem, skierowanym przeciwko siłom postępu Stanów Zjednoczonych, które przeciwstawiają się knowaniom wzajemnym imperializmu amerykańskiego.

Proces ten uważamy za zamach na podstawowe zasady prawa i sprawiedliwości. Wraz z całym światem demokratycznym protestujemy przeciwko tej nowej próbie zdławienia ruchu robotniczego, przeciwko wprzęgnięciu prawa i sądu do rydwanu agresorów wojennych i obecnych władców imperialistycznych Ameryki.

Trwałość złotego polskiego jedną z podstaw pomyślnego rozwoju gospodarki narodowej

Wywiad z Naczelnym Dyrektorem Polskiego Banku Narodowego prof. dr Witoldem Trąmpczyńskim

W związku z oświadczeniem ministra Skarbu K. Dąbrowskiego na temat sprawności Narodowego Banku Polskiego, która uwidoczniła się w szybkim przedstawieniu bilansu rocznego Naczelny Dyrektor Banku prof. dr Witold Trąmpczyński oświadczył redaktorowi gospodarczemu PAP, co następuje:

Rok 1948 był okresem bardzo doniosłym w rozwoju NBP zarówno pod względem organizacyjnym, jak i zakresu zadań. Organizacyjnie rok ten przyniósł pogłębienie rozbudowy aparatu Centrali i Oddziałów Banku. Na odcinku techniki bankowej przebudowaliśmy bilans Banku i usprawniliśmy jego sporządzenie, tak, że bilans za 1948 rok był już sporządzony 2.I.1949 r. Jest to nienotowany dotąd w bankowości polskiej rekord, który ma jeszcze większe znaczenie, jeśli się zwróci uwagę na fakt, że trzeba było opracować materiały nadesłane przez 78 Oddziałów Banku, a opracowane przez te oddziały w dniu zakończenia roku. Muszę podkreślić, że przyśpieszenie opracowania bilansu w Oddziałach i Centrali Banku, zostało wykonane z inicjatywy pracowników w ramach czynu przedkongresowego. Ponadto usprawniliśmy bardzo poważnie technikę obrotów żyrowych i inkasa i jesteśmy obecnie w trakcie mechanizacji pracy oddziałów Banku. Jeśli chodzi o rozszerzenie zakresu działania, to NBP w ciągu roku ubiegłego przejmował do bezpośredniego kredytowania dalsze gałęzie gospodarki narodowej i akcję tę będzie kontynuował w roku bieżącym.

Spośród ogromu zadań, jakie nas czekają w najbliższym okresie, można wymienić jako szczególnie ważne:

1) współdziałanie w walce o racjonalną i oszczędną gospodarkę pieniężną oraz o wzmożenie rentowności przedsiębiorstw;

2) pogłębienie planowania finansowego, zwłaszcza na odcinku planu kredytowego, planu obrotów płatniczych z zagranicą oraz planu kasowego;

3) wzmocnienie dyscypliny finansowej przedsiębiorstw finansowych przez Bank;

4) wprowadzenie ścisłej kontroli płac w przedsiębiorstwach;

5) współdziałanie w zorganizowaniu nowego aparatu bankowego w myśl przepisów reformy bankowej, co na odcinku NBP wyrazi się w stworzeniu ca 60 nowych Oddziałów;

6) dalsze usprawnienie pracy NBP przez pełną mechanizację pracy.

Jak przedstawia się sprawa obrotów bezgotówkowych?

Obroty bezgotówkowe osiągają obecnie w Narodowym Banku Polskim szczytowy punkt, jaki określa technika operacji bankowych. Wynosiły one pod koniec 1948 r. w naszym Banku 94 proc. obrotów ogólnych. Jest to bez porównania lepszy wynik, niż notowaliśmy przed wojną w naszym systemie bankowym, a osiągnięty został zarówno dzięki odpowiednim zarządzeniom władz gospodarczych, jak i odpowiedniej organizacji i sprawności aparatu bankowego.

W związku z uwagą o pogłębieniu planowania kredytowego, czy mógłby p. Dyrektor powiedzieć kilka słów na temat tego planu?

W roku 1948 zrobiliśmy duże postępy w technice planowania. Pierwsze nasze plany kredytowe, robione w okresach kwartalnych i rocznych, były siłą faktu niedoskonałe. Nie mieliśmy ani wypracowanej metody, ani odpowiednich materiałów, na jakich moglibyśmy się z zaufaniem oprzeć. W drugim etapie rozwoju planowania kredytowego Bank opierał się już na materiałach odpowiednich, uzyskiwanych zarówno od jednostek gospodarczych, jak i od własnego aparatu kontrolnego. Wreszcie w obecnym stadium rozwoju planowania kredytowego badamy już nie tylko zapotrzebowanie na środki obrotowe z kredytu, ale również i stan własnych środków obrotowych zakładów, ich dynamikę oraz możliwości akumulacji. Badamy następnie możliwie najdokładniej sposób zużycia udzielonych kredytów, t. zn. w jakim stopniu zaspakajają potrzeby normalne, a w jakim stopniu potrzeby o charakterze specjalnym. W wyniku tych badań osiągamy dokładny obraz gospodarki finansowej zakładów i w wypadku stwierdzenia w zakładzie gospodarki niezdrowej, dokonujemy odpowiednich interwencji.

Stąd też plan kredytowy spełnia podwójną funkcję. Z jednej strony służy jako instrument do budowy polityki finansowej, jako bardzo ważna część składowa planu finansowego, a z drugiej strony służy jako instrument kontroli nad gospodarką finansową jednostek gospodarczych.

Czym wytłumaczyć ponowną ostatnio falę pogłosek o wymianie pieniędzy?

Plotki nie są nowe i są lansowane systematycznie od czasu do czasu. Źródła ich są te same — dywersja gospodarcza i chęć wzbogacenia się na naiwności ludzkiej. Nie mamy potrzeby ani zamiaru przeprowadzać wymiany, kiedy najtrudniejsze procesy przystosowawcze mamy poza sobą, kiedy uporaliśmy się z mozaiką płac i uporządkowaliśmy odcinek cen, kiedy nasza sytuacja budżetowa jest tak dobra, jak ją na ostatnim posiedzeniu Sejmu R. P. przedstawił minister Skarbu.

Dowodem, jak ostrożnie jest prowadzona nasza polityka emisyjna, jest fakt, że plan kasowy został w 1948 r. wykonany zaledwie w 81 proc. Nie zostały również osiągnięte preliminowane cyfry planu kredytowego w roku 1948. Przyrost zaś emisji banknotów pozostaje daleko w tyle poza przyrostem obrotów gospodarczych.

Jak to oświadczył w jednym ze swoich przemówień w Sejmie minister Skarbu K. Dąbrowski, złoty polski jest pieniądzem, zapewniającym stałą wartość nabywczą świata pracy i jako taki wymiany nie potrzebuje.

Budżet Związku Samorządu Terytorialnego na rok 1949

Obok niewątpliwie doniosłego faktu w naszej gospodarce finansowej, jakim jest zespolenie bieżących wydatków administracyjnych Państwa z państwowym planem inwestycyjnym w jeden preliminarz budżetowy, który przedłożył Rząd na rok 1949, u schyłku minionego roku zaszło inne równie ważne wydarzenie, którego dotąd szerzej nie poruszano. Oto po raz pierwszy i to w dziejach Polski Kancelaria Rady Państwa opublikowała zestawienie budżetów związków samorządu terytorialnego na rok 1949, dając możność Sejmowi ustawodawczemu, Rządowi i szerokim kołom społeczeństwa zapoznać się z obrazem całokształtu gospodarki finansowej samorządu i jego zamierzeniom gospodarczym.

Szczególna ważność tej publikacji polega na tym, że oddanie jej do użytku w momencie rozpoczęcia prac nad budżetem państwowym umożliwia drogą odpowiednich zmian sharmonizowanie planu budżetowego związków samorządu terytorialnego z ogólnym planem finansowym Państwa. Stanowiąc przez to duży krok naprzód na drodze całkowitego objęcia planem finansowym Państwa również gospodarki samorządu.

Preliminarze budżetowe na rok 1949 ogólnej liczby 3974 związków samorządu terytorialnego, w czym 2989 gmin wiejskich, 637 miast niewydzielonych i 62 miast wydzielonych oraz 270 powiatowych związków samorządowych, które zatwierdzone zostały przez instancje zwierzchnie, nadto preliminarze budżetowe 14 wojewódzkich związków samorządowych oraz miast Warszawy i Łodzi niezatwierdzone jeszcze przez najwyższą instancję, jaką jest Rada Państwa, zamykają się w wydatkach sumą 89,5 miliardów złotych i takąż samą sumą z niewielką nadwyżką po stronie dochodów. Oczywiście suma ta, wynosząca bez mała 1/3 ogólnych wydatków bieżących Państwa nie obejmuje budżetów zakładów i przedsiębiorstw samorządowych w Polsce, które wchodzą w budżety związków samorządowych tylko z sumami wynikowymi. W sumie tej budżety gmin wiejskich wynoszą 18,6 miliardów złotych, miast wydzielonych i niewydzielonych 33,9 miliardów złotych, powiatowych związków samorządowych 23,3 miliardów złotych, wojewódzkich 1,9 miliardów złotych, wreszcie miast Warszawy i Łodzi 11,8 miliardów złotych.

Bardziej interesującym nas będzie sam rozkład wydatków budżetowych samorządu terytorialnego. Otóż poza wydatkami na utrzymanie zarządu ogólnego wynoszącymi 13,9 miliardów złotych, preliminuje się na drogi i place publiczne 12,4 miliardów złotych, na pomiary i plany rozbudowy 0,9 miliardów złotych, na oświatę 14,1 miliardów złotych, na zdrowie publiczne 9,9 miliardów złotych, na opiekę społeczną 6,1 mild. złotych, na bezpieczeństwo publiczne 3,5 miliarda złotych, wreszcie na popieranie rolnictwa 2,3 miliardów złotych. Tak więc poza wydatkami na zarząd ogólny, wszystkie wymienione wyżej wydatki będą wydatkami na człowieka i dla człowieka stanowią ponad 58 proc. ogólnego budżetu związków samorządu terytorialnego.

W ramach tych wielkich, zresztą narastających stale wydatków na człowieka samorząd utrzymuje 700 zakładów leczniczych, z których 44 utrzymują gminy wiejskie, 483 powiatowe związki samorządowe, 16 wojewódzkie oraz 217 miasta, łącznie z Warszawą i Łodzią. Na ogólną liczbę 356 zakładów opiekuńczych utrzymywanych przez samorząd, 18 zakładów przypada na gminy wiejskie, 91 na powiatowe i wojewódzkie związki samorządowe oraz 247 na miasta. Wreszcie samorząd terytorialny utrzymuje 35 teatrów oraz 595 rozmaitych innych zakładów użyteczności publicznej.

Prowadzone przez samorząd przedsiębiorstwa użyteczności publicznej przedstawiają się w cyfrach, jak następuje: wodociągi i kanalizacja 358, zakłady komunikacyjne 663, gazownie 117, zakłady oczyszczania miast 183, rzeźnie 507, przedsiębiorstwa przemysłowe 388, majątki rolne 312 oraz inne przedsiębiorstwa użyteczności publicznej 994.

Trzeba dodać, że samorząd terytorialny zatrudniał na dzień 1.VII.1948 ogółem 153.718 pracowników, z czego 62.067 personelu administracyjnego, 23.084 personelu fachowego, 29.682 pracowników w zakładach dobra publicznego oraz 39.855 w przedsiębiorstwach użyteczności publicznej. Preliminarze na rok 1949 przewidują podniesienie tej armii pracowniczej do liczby 157.264.

Wreszcie na zakończenie zestawienie rozkładu terenowego ogólnie preliminowanej sumy budżetowej: miasta Warszawa i Łódź 11,8 mild. zł., woj. poznańskie 11,7 mild. zł., śląskie 11,1 mild. zł, wrocławskie 7,1 mild. zł, krakowskie 5,8 mild. zł, szczecińskie 5,5 mild. zł, gdańskie 5,4 mild. zł, warszawskie 5,1 mild. zł, pomorskie 4,6 mild. zł, olsztyńskie 4,6 mild. zł, kieleckie 4,1 mild. zł, lubelskie 4 mild. zł, łódzkie 3 mild. zł, rzeszowskie 2,9 mild. zł., białostockie 2,6 mild. zł.

Przedstawienie po raz pierwszy w Polsce całokształtu gospodarki finansowej samorządu, samorządu odrodzonego głębokimi i zdrowymi zmianami ustrojowymi, jest jeszcze nowym ogniwem w łańcuchu chlubnych osiągnięć gospodarczych rządów Polski Ludowej.

St. K.

Obrady rozszerzonego plenum Zarządu Zw. Zawodowego Robotników Rolnych

W stolicy obradowały rozszerzone plenarne posiedzenia Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników i Robotników Rolnych.

W plenarnych obradach Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników i Robotników Rolnych wzięli udział przewodniczący i sekretarze Okręgowych Zarządów Związku, przedstawiciele: KC PZPR, Ministerstwa Rolnictwa, Zarządu Głównego ZMP, PZHR i PZCh.

Przewodniczący Zarządu Głównego Związku ob. Centkowski wygłosił referat sprawozdawczy z Kongresu Zjednoczeniowego. Mówca szczególną uwagę zwrócił na konieczność zacieśnienia współpracy robotników rolnych z komitetów folwarcznych z chłopami mało i średniorolnymi. Mówca szeroko zobrazował wytyczne planu gospodarczego w zakresie rolnictwa, stwierdzając, że państwowe gospodarstwa rolne staną się wzorowymi gospodarstwami, przodującymi w zakresie mechanizacji, współzawodnictwa i racjonalizacji pracy.

Przedstawicielka PZPR — Jaczakowa — sprecyzowała zadania robotników rolnych. Do najważniejszych należą: przodowanie w walce klasowej na wsi, pomoc chłopom w rozbudowie spółdzielczości wiejskiej, werbunek do Związku Robotników Rolnych z gospodarstw prywatnych i przekonanie chłopów o wyższości gospodarki uspołecznionej. Robotnicy rolni powinni pełniej uczestniczyć w pracach Rad Narodowych, w spółdzielczości, w pracach kulturalno-oświatowych, a przede wszystkim w kierowaniu produkcją majątków państwowych.

W dyskusji przedstawiciele poszczególnych okręgów wyrażali radość z powodu zjednoczenia ruchu robotniczego w Polsce. Przytaczano liczne przykłady samorzutnie zadeklarowanych zobowiązań przedkongresowych pracowników bezpartyjnych, które dowodzą, że wzrasta świadomość klasowa wśród robotników rolnych.

Dużo miejsca w obradach poświęcono współzawodnictwu pracy. Współzawodnictwo zmierzać będzie nie tylko do zwiększenia zarobków robotnika rolnego, ale przede wszystkim do jego społecznego wyrobienia. W styczniu i lutym b. r. na specjalnie zorganizowanych kursach Związek przeszkoli 600 aktywistów pracy społecznej na wsi.

Na czoło działalności Związku w roku bieżącym wysuwa się upowszechnienie pracy kulturalno-oświatowej, akcja szkoleniowa, wzmożenie pracy wśród kobiet i usprawnienie życia organizacyjnego.

W uchwalonej rezolucji uczestnicy obrad plenarnych witają z radością utworzenie jednej partii klasy robotniczej, wzywają wszystkie ogniwa związkowe i masy członkowskie do wzmocnienia ideologicznej spójni z partią. Należy pogłębić w najszerszych masach robotników rolnych świadomość, że tylko przez realizację słusznej linii politycznej Zjednoczonej Partii i przez realizację planów gospodarczych, nakreślonych przez Kongres — masy pracujące wkroczą na szeroką drogę postępu, dobrobytu i kultury.

Plenum wzywa do zwalczania wrogiej propagandy i wychowywania związkowców w duchu postępu społecznego. Rezolucja wskazuje na osiągnięcia Związku Radzieckiego i podkreśla potrzebę korzystania z jego doświadczeń.

W zakończeniu rezolucji plenum poleca wszystkim podległym komórkom otoczyć opieką wyróżniających się przodowników, popularyzować ich osiągnięcia produkcyjne i metody pracy.

W czwartą rocznicę wyzwolenia Warszawy

W pamiętnym 1945 roku, w dniu 12 stycznia ruszyła z przyczółka sandomierskiego ostatnia, zwycięska ofensywa Armii Czerwonej. Ramię w ramię z żołnierzem radzieckim walczył żołnierz polski — walczyła Pierwsza Armia Wojska Polskiego.

Bohaterstwo żołnierzy i znakomita sztuka dowodzenia nadały i tej ostatniej ofensywie druzgocącą siłę.

Nadszedł czas osiągnięcia celów tej wojny, określonych przez twórcę zwycięstwa J. Stalina w jednym z Jego rozkazów:

„Prowadzimy wojnę sprawiedliwą, wojnę wyzwoleńczą, chcemy wyzwolić ujarzmione narody Europy z hitlerowskiej niewoli".

W dniu 17 stycznia 1945 r. Warszawa została uwolniona. Barbarzyński okupant został wyparty z jej murów, zbroczony krwią jej bohaterskich mieszkańców.

W dniu 17 stycznia powiały nad Stolicą zwycięskie sztandary polskie.

☆

Jest zwyczajem historyków i wodzów określać jednym, krótkim mianem wielkie operacje wojenne.

Patrząc dziś z odległości czterech lat na ów czyn ostatniej ofensywy Armii Czerwonej i Wojska Polskiego, która ruszywszy znad Wisły, wypierając i miażdżąc germańskiego najeźdźcę, osiągnęła Łabę i zaniosła zwycięskie sztandary aż na gruzy Berlina, wybieramy dla tej kampanii nazwę — Zwycięstwo i Wolność.

☆

Nie odmieni i nie pomniejszy obłudna propaganda Anglosasów, tego historycznego faktu, że nie kto inny, tylko właśnie Armia Czerwona rozgromiła potęgę hitlerowskich Niemiec, wyzwalając bezpośrednio większość ludów Europy, a pośrednio swymi zwycięstwami, torując drogę do oswobodzenia również i pozostałych krajów.

Żołnierz radziecki wypełnił zadanie nakreślone przez jego najwyższego dowódcę Stalina. Nie przyświecały mu w walce egoistyczne cele. Jego głównym celem było oswobodzenie ludów Europy z pęt faszystowskiej niewoli i ucisku.

W dniu 17 stycznia 1945 r. przez ulice Warszawy szła Wolność, by z tygodnia na tydzień, z dnia na dzień, iść dalej na ziemie nasze, aż po wbite słupy graniczne na Odrze i Nysie.

I wolność tę zawdzięczamy bohaterstwu Armii Czerwonej i bohaterstwu Wojska Polskiego, walczącego pod rozkazami i kierownictwem dowództwa i rządu ludowego, w oparciu o sprawiedliwą i pokojową politykę ZSRR.

☆

Znaczenie wyzwolenia w owych pamiętnych dniach wielkiej, zwycięskiej ofensywy radzieckiej, ścieśnialibyśmy, gdyby je tylko ograniczyć do oswobodzenia ziem naszych i przywrócenia bytu niezawisłego naszemu państwu. Tak uwolnienie ziem francuskich, belgijskich, holenderskich pojmowali Anglosasi.

Wolność, jaką otrzymał naród polski, państwo polskie posiada o wiele pełniejsze znaczenie. W treści jej mieści się nie tylko uwolnienie spod okupacji, nie tylko wolny byt państwowy, ale i głębokie przemiany ustrojowo-społeczne.

Wraz z obaleniem hitlerowskiej przemocy uwolnione zostały nie tylko ziemie nasze, ale i lud polski, masy pracujące wsi i miast od wyzysku i ucisku ustroju kaptalistycznego, od faszystowskich rządów endecko-sanacyjnych.

W tych dniach pamiętnych pękały okowy okupacji i walił się w gruzy ustrój kapitalistyczny w Polsce. W tych dniach pamiętnych lud odradzającej się nowej Polski wyzwalał się z przemocy obcego i rodzimego faszyzmu. Stawał się jedynym gospodarzem swej Ojczyzny. Ustanawiał władzę i ustrój ludowy.

Prawdę tę musimy wskazać w czwartą rocznicę uwolnienia Warszawy, bowiem odkrywa ona najbardziej istotny sens odzyskania wolności.

☆

Patrząc z perspektywy czterech lat możemy zdać sobie sprawę jaki czekałby nas los, gdyby oswobodzenie ziem naszych przyszło z Zachodu. Było by to tylko i li tylko oswobodzenie. Zamiast odbudowy coraz pełniejszego rozwoju naszego przemysłu i rolnictwa, zamiast dbałości o pracujące masy chłopskie i robotnicze, masy te i kraj nasz dusiłby się w pętli osławionej „pomocy Marshallowskiej", a przed narodem polskim stałoby widmo bezpośredniego niebezpieczeństwa odradzających się imperialistycznych Niemiec pod protektoratem kapitalistów anglosaskich.

Tak się jednak nie stało. Masy pracujące Polski budują w oparciu o ścisły sojusz z krajem zwycięskiego socjalizmu i krajami ludowymi, swą wolną i sprawiedliwą, chłopsko-robotniczą Ojczyznę.

W 4 rocznicę oswobodzenia Stolicy, która dzięki staraniom rządu ludowego i wysiłkom świadomego swych dróg społeczeństwa, szybko dźwiga się z ruin ludność Warszawy a wraz z Nią ludność całej Polski nie zapomni nigdy o bohaterskiej walce żołnierzy Armii Czerwonej, co swą krwią i wysiłkiem przyczyniło się do przywrócenia pełnej wolności: wolności bytu państwowego, wolności mas pracujących.

☆

Składając hołd poległym w walce o Warszawę i Polskę żołnierzom Pierwszej Armii Wojska Polskiego i żołnierzom radzieckim, którzy na polach bitewnych zadzierzgnęli węzły serdecznej przyjaźni, naród Polski wyraża swą wdzięczność i przyjaźń dla swego potężnego sojusznika jakim jest Związek Radziecki — obrońca sprawiedliwości i postępu, wolności i pokoju.

JERZY ŚWIRSKI

Sztuka malarska w Związku Radzieckim

Mistrze pędzla odtwórcami bohaterskiej przeszłości narodów ZSRR

„Sztuka jest własnością narodu i powinna zapuścić głęboko korzenie w gęstwinie mas ludowych. Powinna być zrozumiała dla mas i droga im. Powinna zespalać uczucia, myśli i wolę tych mas oraz wznosić je na wyższy poziom. Powinna kształcić w nich i rozwijać artystów".
LENIN.

Wielka Rewolucja Październikowa przyniosła wolność nie tylko wielomilionowym rzeszom ludu rosyjskiego, uciskanego od wielu wieków przez carat, lecz również uwolniła sztukę z krępujących i narzuconych więzów artystycznych. W przeciwieństwie do sztuki ustroju kapitalistycznego, w którym zależność materialna zmuszała twórców sztuki do rezygnowania z postulatów swobody i podporządkowywania twórczości interesom jednostek, twórczość artystyczna w Związku Radzieckim tworzona przez lud była własnością całego narodu, była wyrazem jego potrzeb i dążeń, była w całym słowa tego znaczeniu sztuką socjalistyczną.

Malarze radzieccy zerwawszy ze stosowaną w początkach bieżącego stulecia oschłą i bez wyrazu sztuką formalistyczną, zaczynają odtwarzać przejawy nowej rzeczywistości i nowego człowieka, budowniczego socjalizmu. Malarstwo radzieckie na przestrzeni ostatnich 30 lat stało się rzetelną sztuką, kształtującą wyobraźnię, zmysł estetyczny i świadomość narodową ludów radzieckich, sztuką popularną, sztuką zdobywającą uznanie całego świata.

Tematyka płócien radzieckich nie przejawiała chorobliwych wizji artystycznych, jakim hołdowali malarze państw kapitalistycznych, nie obracała się w sferze abstrakcji i fantazji, lecz odtwarzała rzeczywistość, widzianą oczyma człowieka, odtwarzała go w różnych przejawach życia i pracy, służyła nie jednostkom, lecz zbiorowości, masie, opiewała bohaterską przeszłość ojczyzny wielkiego narodu radzieckiego, jego męstwo i bezgraniczne poświęcenie w walce ze znienawidzonym wrogiem.

W wielkiej wojnie z barbarzyństwem niemieckim malarze radzieccy oddali swe siły i talent na usługi Armii Radzieckiej. Ostatnia wojna, w której wielu malarzy radzieckich brało pośredni lub bezpośredni udział, stworzyła w okresie powojennym nową gałąź malarstwa batalistycznego, odtwarzającego bohaterskie zmagania narodu radzieckiego z najeźdźcą hitlerowskim. W tej dziedzinie zasłynął zwłaszcza kolektyw malarzy im. Grekowa, który stworzył monumentalną panoramę pt. „Przeprawa wojsk Armii Radzieckiej przez Dniepr w roku 1943".

Współcześni malarze radzieccy poświęcają wiele płócien wielkiej przeszłości narodu rosyjskiego, jego bohaterstwu i męstwu w ostatniej wojnie. Obok obrazów o tematyce historycznej i wojennej rozwija się równolegle sztuka portretowa. Na szczególną uwagę zasługują również prace radzieckich malarzy, badaczy w dziedzinie sztuk pięknych, jak N. Tolmaczewskiej i S. Czurakowa, którzy wykonali serię pierwszorzędnych kopii zabytków rosyjskiego i gruzińskiego malarstwa monumentalnego. Zorganizowana przez Akademię Architektury ZSRR w Moskiewskim Domu Architekta wystawa zaznajamia z poszczególnymi etapami rozwoju malarstwa monumentalnego i daje ocenę wysokiego poziomu, na którym stała ta sztuka w starożytności.

Jeden z wielu wybitnych malarzy ZSRR

Jednym z najwybitniejszych malarzy radzieckich jest laureat nagrody stalinowskiej, B. Johanson, autor licznych wspaniałych obrazów historycznych. Po ukończeniu Moskiewskiej Szkoły Malarstwa, Rzeźby i Architektury w roku 1918, poświęcił się wyłącznie tematyce heroicznej z czasów Wielkiej Rewolucji Październikowej, wielkiej wojny ostatniej i czasów współczesnych.

Niektóre jego obrazy, jak „Węzłowa stacja kolejowa w roku 1919", „Fakultet robotniczy idzie", „Sąd radziecki", „Wodzowie Października" znalazły poczesne miejsce w Galerii Tretiakowskiej i w innych muzeach radzieckich. Z niezwykłym artyzmem i plastyką odtworzył on ducha Rewolucji Październikowej w dwóch płótnach: „Przesłuchanie komunistów" i „W starej fabryce Uralskiej", z których drugi został wyróżniony nagrodą stalinowską w roku 1941. Ostatniej wojnie poświęcił Johanson między innymi obraz pt. „Moskwa 1942 rok", w którym przedstawił dziewczęta - żołnierzy w obronie przeciwlotniczej stolicy.

Piewcami rewolucji październikowej byli również inni znakomici malarze, jak G. Sawicki („Samorzutna demobilizacja carskiej armii w roku 1918", „Pierwsze dni Października"), A. Dejneka („Obrona Piotrogradu" i „Budowa nowych cechów"), S. Gerasimow („Na Wołchowie"), N. Kończałowski („Mieszkańcy Nowogrodu" i inni.

Czołowi portreciści radzieccy

Do plejady wybitnych portrecistów radzieckich należy między innymi N. Uljanow. Pod koniec zeszłego stulecia uczęszczał on do Moskiewskiej Szkoły Malarstwa, Rzeźby i Architektury, gdzie swoimi wybitnymi zdolnościami zwłaszcza w zakresie malarstwa portretowego zwrócił uwagę słynnego malarza rosyjskiego, W. Sierowa. Po ukończeniu szkoły w roku 1899 młody Uljanow wstąpił do pracowni Sierowa, gdzie w ciągu kilkuletniej pracy zapoznał się z arkanami sztuki malarskiej swego mistrza, stając się z czasem jednym z najwybitniejszych rosyjskich twórców malarstwa portretowego.

Uljanow w swej twórczości poszedł w ślady wielkiego swego nauczyciela, tworząc oparte na najlepszej tradycji realistycznej szkoły malarstwa, wspaniałą galerię portretów czołowych przedstawicieli rosyjskiej kultury i działaczy społecznych, jak M. Lermontowa, A. Tołstoja, K. Stanisławskiego i innych.

Równolegle z twórczością portretową szła twórczość rysunkowa, poświęcona życiu wielkiego poety-romantyka Puszkina i artystyczno-dekoratorska. Tej ostatniej pracy, która go związała z wybitnym teoretykiem teatru rosyjskiego, Stanisławskim, poświęcił przeszło 30 lat życia. Słynne są jego dekoracje do 3-go aktu „Hamleta", do „Dni Turbinów", „Orfeusza w piekle", „Carmen" i innych.

Obrazy i rysunki Uljanowa przechowywane są w największych muzeach i galeriach Związku Radzieckiego.

Z innych wybitnych portrecistów radzieckich zasługują na uwagę Aleksander Gerasimow, Aleksander Łaktionow, Johanson i inni. Płótna Gerasimowa: „Lenin na trybunie", „Stalin na XVI zjeździe partyjnym", „Stalin i Woroszyłow na Kremlu" oraz portrety szeregu działaczy politycznych, uczonych i artystów należą do najznakomitszych dzieł malarstwa radzieckiego.

Odtwórcy bohaterskich zmagań narodu radzieckiego w wojnie z Niemcami

Bezpośrednio po wybuchu wojny malarze oddali swój pędzel na usługi zagrożonego kraju. We wszystkich niemal miastach i wsiach ZSRR pojawiły się zaraz na drugi dzień po wybuchu wojny liczne plakaty, nawołujące naród radziecki do walki z najeźdźcą. Z prac tych zasługują na uwagę plakaty Kukryniksów, Szmarinowa, W. Deni, Moora, Iwanowa i innych.

W okresie wojny, w którym zazwyczaj milkną muzy, urządzano na terenie kraju liczne wystawy, obrazujące radziecką twórczość malarską o tematyce wojennej. Wśród licznych płócien wystawy, wyróżniały się monumentalne obrazy A. Gerasimowa („Hymn Października"), S. Gerasimowa („Matka partyzanta"), Płastowa („Partyzanci"), T. Panienko („Po odstąpieniu Niemców") i inne.

Jednym ze współczesnych, wybitnych piewców ostatniej wojny, jest artysta - malarz Aleksander Łaktionow, autor wyróżnionego nagrodą stalinowską obrazu „List z frontu", w którym mistrzostwo twórcy skojarzyło się z głębokimi, wewnętrznymi uczuciami obywatela radzieckiego.

Aleksander Łaktionow, jako syn robotnika rostowskiego, ukończył w roku 1938 Akademię Sztuk Pięknych w Leningradzie, pod kierownictwem znanego malarza radzieckiego Izaaka Brodzkiego. Swemu mistrzowi — nauczycielowi zawdzięcza Łaktionow poznanie arkanów trudnej sztuki malarskiej. W pierwszej pracy dyplomowej pt. „Bohater Związku Radzieckiego M. Judin w odwiedzinach u czołgistów" uwydatniły się podstawowe cechy twórczości Łaktionowa: bezpośredniość, wspaniały rysunek, nasycenie światłem i wysokie mistrzostwo w formie.

Ta, która dała początek rozwojowi sztuki kolorowej ksylografii

Nestorem pędzla i dłuta radzieckiego jest Anna Ostroumowa-Lebiediewa, która położyła wielkie zasługi dla rozwoju sztuki kolorowej ksylografii w Rosji.

Twórczość wielkiej artystki związana jest z Leningradem. Tu urodziła się w roku 1871, tu uczyła się pod kierunkiem wielkiego malarza rosyjskiego L. Repina, i tu przez pół wieku prawie tworzyła swe dzieła pędzlem i dłutem.

Wszystkie jej prace, przeważnie poświęcone wielkiemu miastu rodzinnemu, tchną głębokim realizmem, jasnością pomysłu i niezwykłym mistrzostwem wykonania. Przeważnie są to drzeworyty, akwarele, litografie, rysunki, obrazy olejne. Artystkę pociągają zwłaszcza pejzaże i architektura, poświęcone Leningradowi.

Podczas pobytu zagranicą A. Lebiediewa wykonała wiele akwarel i rysunków, które przez pozytywne ustosunkowanie się do sztuki realistycznej przyczyniły się niemało do rozwoju grafiki radzieckiej.

Dzieła wybitnej artystki radzieckiej zostały wydane w wielu albumach, które znalazły się nie tylko w muzeach radzieckich, lecz także w licznych galeriach sztuki w Paryżu, Rzymie, Londynie, Nowym Jorku i in.

Obecnie artystka, mimo podeszłego wieku, tworzy serię pejzaży Pawłowska, odbudowanego po zniszczeniach wojennych.

Z innych wybitnych malarzy radzieckich zasługują na uwagę A. Bubnow, wyróżniony nagrodą stalinowską za świetny obraz „Poranek na Kulikowym Polu", J. Pijmienow, twórca lirycznych obrazów z życia kobiet radzieckich, A. Kuprin i S. Gerasimow odtwórcy przepięknych krajobrazów Kaukazu i Krymu, W. Rybczenkow, malarz piękna Moskwy i jej okolic podmiejskich i in.

☆

Radziecka sztuka malarstwa wniosła niemały wkład do skarbca ogólnoludzkiej kultury. Wielka Rewolucja Październikowa zmieniła jej oblicze, uwolniła z krępujących twórczość artystyczną więzów formalistycznych, związała ją z ludem, podporządkowała sprawie ogółu, uczyniła z niej sztukę prawdziwie socjalistyczną.

W współczesnej dobie odtwarza ona w dalszym ciągu bohaterską przeszłość narodu radzieckiego, jego gigantyczne prace w odbudowie zniszczonych przez wojnę miast i wsi. Służy idei pokoju i współpracy wszystkich narodów, miłujących wolność i sprawiedliwość.

Fr. L.

Ku uczczeniu pamięci poety-rewolucjonisty

Przygotowania do Obchodów Mickiewiczowskich w kraju

W dniu 14 b.m. w Pruszkowie na posiedzeniu wojewódzkiego komitetu obchodu 150-lecia Urodzin Adama Mickiewicza powołano komitet organizacyjny, w skład którego weszli przedstawiciele władz wojewódzkich partii politycznych, Zw. Literatów RP, Kuratorium Szkolnego i organizacji społecznych.

W miastach, miasteczkach, ośrodkach fabrycznych oraz wsiach województwa warszawskiego odbędą się odczyty i akademie, poświęcone życiu i twórczości Adama Mickiewicza. Uroczysta akademia, w skali wojewódzkiej, z udziałem wybitnych sił artystycznych, zorganizowana zostanie w największym ośrodku robotniczym województwa — w Żyrardowie.

Na wsiach woj. warszawskiego zorganizowanych zostanie ok. 300 odczytów. W ramach uroczystości przewiduje się ponadto urządzenie konkursów literackich i recytatorskich dla młodzieży.

W pierwszych dniach lutego br. wyruszy w teren woj. warszawskiego objazdowa wystawa mickiewiczowska, która dotrze do najodleglejszych miejscowości.

☆

W Rzeszowie obradował wojew. komitet obch. 150 Rocznicy Urodzin Adama Mickiewicza. Powołano komitety powiat., miejskie i gminne, które na terenie całego województwa opracują okolicznościowe imprezy. Z inicjatywy woj. Wydziału Kultury i Sztuki przygotowano już wykaz bibliotek, które otrzymają kompletne wydanie dzieł wielkiego poety. Teatr Miejski w Rzeszowie oraz teatry związków zawodowych w Przemyślu i Jarosławiu przygotowują wieczory mickiewiczowskie, z którymi następnie wystąpią we wsiach poszczególnych powiatów.

Na miejsce zniszczonego w Rzeszowie przez Niemców pomnika poety komitet wystawi cokół z płaskorzeźbą - podobizną wieszcza i tablicą pamiątkową.

☆

Na półkach księgarskich Lublina ukazała się wielka monografia twórczości Adama Mickiewicza pt. „Mickiewicz", opracowana przez znanego krytyka literackiego Juliusza Kleinera. Tom pierwszy jest reedycją wydania przedwojennego, uzupełniony nowymi wynikami badań. Dwa drugie tomy są opracowane w okresie wyzwolenia i wnoszą szereg nowych materiałów z twórczości i życia wielkiego wieszcza narodu polskiego.

☆

W Katowicach ukonstytuował się wojewódzki komitet honorowy i wykonawczy obchodu Roku Mickiewiczowskiego.

PIÓREM KRYTYKA MUZYCZNEGO

Koncert Symfoniczny

Dyr. Wisłocki, solista Jan Hoffman

Symfoniczny koncert piątkowy odbył się pod dyrekcją, p. Wisłockiego, młodego kapelmistrza, który stawiał swe pierwsze kroki estradowe prowadząc t. zw. „orkiestrę ludową". Minęło parę lat i teraz p. Wisłocki pojawia się przed nami jako kapelmistrz symfoniczny.

Cechą charakterystyczną p. Wisłockiego było usiłowanie jak najbardziej skrupulatnego i starannego wypracowania z orkiestrą, partytury i wykończenie szczegółów. Walory niewątpliwie ważne i ważkie. Ale nie decydujące jeśli chodzi o kapelmistrza artystę, o dyrygenta a zarazem interpretatora idei twórczej. P. Wisłocki zawsze był dawniej pochłonięty znakami nutowymi o tyle, że nie zostawało w nim dość miejsca na zgłębienie strony duchowej dzieła.

Czy teraz, w miarę dojrzewania muzyka, młodego przecież, zaszła jakaś w tym kierunku zmiana zasadnicza?

Sądząc po koncercie piątkowym — jeszcze nie.

Zawsze jeszcze jest to kapelmistrz, który cały ciężar kładzie na stronę zewnętrzną: dźwięków i ich odpowiedniego uporządkowania.

I teraz pytanie: czy staranność o dobrą „robotę" zawsze jest uwieńczona pełnym sukcesem? Otóż nie koniecznie. W symfonii Schumanna (dobrze, że przypomniano to piękne dzieło wielkiego romantyka) były drobne nieścisłości rytmiczne (łamanie akordów na przykład), nie dość przekonywujące stopniowanie dynamiczne (zwłaszcza we wstępie). W „Karnawale rzymskim" Berlioz'a (co za pyszne dzieło! jak wspaniale prezentuje się precyzja orkiestracji w tym utworze na tle niezawsze umiejętnych poszukiwań w tym kierunku, robionych przez muzyków niedoświadczonych!) także można by wskazać na pewne niedociągnięcia.

Ważniejsze dla nas jest wszakże to, że w p. Wisłockim nie dostrzegamy zdolności wgłębiania się w ideę i atmosferę dzieła, a bez tego interpretacji w wyższym pojęciu nie ma i być nie może.

Nowością programu były „Etiudy symfoniczne" kompozytora z młodszej generacji, p. Malawskiego. Pracy tej należy poświęcić więcej uwagi.

Malawski, po skończeniu konserwatorium Warszawskiego, przed 10 laty, wszedł na drogę modnego wówczas tzw. modernizmu. Utonął w morzu dysonansów i kombinacyj, które uchodziły za niezwykłe i mądre. Dzisiaj ten rodzaj pisania nie wywołuje żadnych burz ani wstrząsów. Świat przeszedł nad tym do porządku. Więcej: odsunął ten sposób wysławiania się na bok. Jako rzecz zużytą. W ZSRR muzykę dysharmoniczną potępiono nawet oficjalnie.

Ale nie oto chodzi. Interesuje nas fakt: czy poza zewnętrzną stroną utworu Malawskiego (kroczy on właśnie drogą dysonującego modernizmu) znajdujemy tam treść twórczą czy nie.

Sądzę, że tak. I to jest najważniejsze. Widzę w Malawskim zdolność tworzenia koncepcyj, w których jest zalążek samodzielności i oryginalności myślenia. Wprawdzie w powodzi pomysłów i kombinacyj znanych nam z utworów dziesiątków innych kompozytorów „współczesnych" nie łatwo je wyłowić, ale one są jednak. Napewno. Dalej cechą dodatnią utworu jest, że Malawski osiąga swe brzmienie nie przez zestawianie dźwięków jednego przy drugim, lecz przez ruch głosów samodzielnych.

Solistą koncertu był pianista z Krakowa, Jan Hoffman, w Warszawie nieznany. P. Hoffman (nie należy mylić z Józefem Hofmannem!) grał partię solową w utworze Malawskiego oraz „Wariacje symfoniczne" C. Francka.

Cieszy nas, że w talencie p. Hoffmana widzimy elementy emocjonalne, tak w ostatnich latach rzadko spotykane wśród młodszych. Gra artysty zyskuje przeto na wyrazie, staje się żywa, poruszająca słuchacza swym ciepłem wewnętrznym. Ma ona w sobie to, co piszący te słowa uważa za konieczny warunek posiadania talentu muzycznego. P. Hoffman nadto włada swobodnie techniką, brzmienie ma dźwięczne i ładne.

W końcu uwaga poważna pod adresem dyrekcji. Przestawiono w czasie koncertu porządek wykonania utworów: na początku, mimo podania w drukowanym programie, grano symfonię Schumana a nie „Karnawał" Berlioza, na końcu zaś odwrotnie. I to bez zapowiedzi i uprzedzenia. Wielu myślało, że Schumann to Berlioz, zwłaszcza, że symfonia idzie bez przerwy. Obecnie mamy wiele nowej publiczności i wprowadzać jej w błąd nie godzi się.

F. C.

KRONIKA KULTURALNA

POŻEGNALNE OŚWIADCZENIE SERGIUSZA OBRAZCOWA

Opuszczając stolicę Polski w drodze do Moskwy, Sergiusz Obrazcow, artysta ludowy Rosyjskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, laureat nagrody im. Stalina, złożył przedstawicielowi Polskiej Agencji Prasowej PAP następujące oświadczenie:

„Po zakończeniu występów gościnnych w Polsce, Radziecki Państwowy Centralny Teatr Kukiełek udał się przed miesiącem pociągiem specjalnym do Czechosłowacji. Graliśmy w Pradze, Morawskiej Ostrawie, Pilźnie, Ołomuńcu, Brnie, Gottwaldowie, Bratysławie i Tyrnawie, zaś obecnie wracamy do Moskwy.

Jesteśmy szczerze zadowoleni, że nasza droga do kraju prowadzi przez Polskę. Wspomnimy spotkania z publicznością Warszawy, Krakowa, Katowic, Bielska, Łodzi i Wrocławia.

Pamięć o miastach polskich pozostanie w naszych sercach na długie lata, gdyż w każdym mieście, wśród każdej widowni, w każdym teatrze, klubie, świetlicy fabrycznej, czy kopalnianej, czuliśmy doskonale, że przebywamy między naszymi przyjaciółmi — przyjaciółmi Związku Radzieckiego, przyjaciółmi szczerymi i prawdziwymi.

Dlatego też teraz, wsiadając do pociągu jadącego ku granicy radzieckiej, zasyłamy pozdrowienia wszystkim widzom naszych przedstawień — a za ich pośrednictwem — wszystkim Polakom.

Przesyłamy pozdrowienia i najlepsze życzenia powodzenia w wielkim dziele budowy, wolnej, demokratycznej Rzeczypospolitej Polskiej.

ROK CHOPINOWSKI 1949 R.

W Katowicach odbyło się, pod przewodnictwem wojewody śląsko - dąbrowskiego inż. Jaszczuka, posiedzenie Plenum Wojewódzkiego Komitetu Roku Chopinowskiego, na którym przedstawiono projektowany plan koncertów i prelekcji w ramach Roku Chopinowskiego. Inauguracja Roku Chopinowskiego w Katowicach odbędzie się w Filharmonii Śląskiej dn. 22 lutego br. Postanowiono urządzić 719 koncertów chopinowskich, w tym 300 koncertów dla świata pracy i 300 dla młodzieży szkolnej.

NOWI LAUREACI MIASTA KRAKOWA

Sąd konkursowy na posiedzeniu pod przewodnictwem prezydenta miasta, H. Dobrowolskiego, przyznał nagrodę naukową m. Krakowa na r. 1949 prof. Akademii Górniczo-Hutniczej, dr inż. Witoldowi Budrykowi za pracę „Badania nad możliwością wzbogacenia krajowych rud żelaznych".

Ponadto nagrodę m. Krakowa, w zakresie przemysłu artystycznego na rok 1949, przyznano Witoldowi Chomiczowi, prof. Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Krakowie, za wybitną działalność w dziedzinie przemysłu artystycznego. Nagrody wynoszą po 100 tys. złotych.

KONSERWACJA ZABYTKÓW MIASTA WŁOCŁAWKA

We Włocławku przeprowadzono, w myśl wskazówek konserwatora wojewódzkiego, profesora Remera, szereg prac, zabezpieczających zabytkowe gmachy. M. in. wzmocniono fundamenty kościoła św. Jana, wybudowanego w r. 1540, wyremontowano katedrę włocławską i pokryto jej wieżyce miedzianą blachą.

Piękny zakątek miasta Włocławka — Plac Kopernika — odzyska po przeprowadzeniu odpowiednich prac dawny charakter zabytkowy.

WIADOMOSCI RÓŻNE

NOWE ROŚLINY OLEISTE I PASTEWNE

W ramach akcji zaopatrzenia majątków państwowych oraz gospodarstw wiejskich, zwłaszcza drobno i średniorolnych, w nasiona elitarne, przekazano rolnictwu partię nowych odmian zbóż, roślin oleistych, okopowych i traw.

Dążąc do wytworzenia takich odmian roślin, które dawałyby w naszych warunkach klimatycznych dobre plony, oddział wielkopolski Państwowych Zakładów Hodowli Roślin, oddał do dyspozycji chłopów nowe odmiany roślin oleistych, jak kapusta abisyńska, perille, rącznik i krokosz.

Rośliny te, nie brane dotychczas pod uwagę w naszym kraju, są pochodzenia obcego przeważnie południowego. Dostarczają one oleju wysokiej jakości. Z nowych roślin pastewnych, Państwowe Zakłady Hodowli Roślin prowadzą hodowlę dwóch odmian kukurydzy, a mianowicie kukurydzy o ziarnie złotym i ziarnie czerwonym. Obydwie odmiany dojrzewają w naszych warunkach w 80% dając do 40 kwintali ziarna i 500 kwintali zielonej masy z hektara.

Ponadto oddział wielkopolski P. Z. H. R. zdołał wyhodować 27 odmian ziemniaków, 10 odmian pszenicy ozimej i jarej, 12 jęczmienia jarego i 5 ozimego oraz 11 odmian owsa. Przekazane rolnictwu nowe odmiany odznaczają się cechami, które czynią je szczególnie przydatnymi w naszych warunkach glebowych i klimatycznych.

Specjalną odpornością na mróz mogą się wykazać nowe odmiany pszenicy ozimej.

NOWA KSIĄŻKA SADOWNICZA

Ukazało się 7 wydanie książki pt. „Urządzanie i pielęgnowanie sadu" A. Gładysza. W 4-ch rozdziałach, na 326 stronach omówił autor wyczerpująco z wszechstronnym opanowaniem sadownika wszystkie zagadnienia dotyczące: zakładania, pielęgnowania sadu, zbioru, sortowania, pakowania i przechowywania owoców, chorób, szkodników drzew i ich zwalczania.

Siódme wyd. jest dlatego cenne, że zawiera najnowsze zdobycze ostatnich dni odnośnie poznania naszego klimatu, uwzględnia przemiany terenowe w związku z odzyskaniem Ziem Zachodnich, dobór odmian drzew owocowych, uchwalony w maju 1948 r. Dalej autor omawia poszczególne gatunki drzew, ich zalety, rozwiązanie zagadnienia uniknięcia strat z powodu ostrych mrozów, wreszcie uwzględnia najnowsze zdobycze w zwalczaniu chorób i szkodników drzew oraz ochrony zwierząt pożytecznych w ogrodnictwie. Cena książki 700 zł. Zamawiać można w Administracji „Hasła Ogrodniczo-Rolniczego" w Tarnowie, ul. Matejki 13.

RZESZOWSKIE EKSPORTUJE WYROBY WIKLINOWE

Rudnik n/Sanem jest poważnym ośrodkiem chałupniczego przemysłu koszykarskiego, skupiającym około 15 tys. koszykarzy. Dotychczas czynne były tu 3 spółdzielnie, które w wyniku akcji unifikacyjnej zjednoczyły się. Spółdzielnia prowadzi własne plantacje trzciny, zapewniając chałupnikom surowiec.

Koszykarze rudniccy pracują nie tylko na zaspokojenie potrzeb rynku krajowego, ale i na eksport. Ostatnio wyeksportowano 5 wagonów koszy wiklinowych do Stanów Zjednoczonych.

GOSPODARSTWO CHŁOPSKIE

Z gleb słabych powstają mocne
wskutek racjonalnej gospodarki

Każdy na ogół wie jaka jest gleba dobra, a jaka zła. Ale nie każdy wie, co to jest gleba i skąd się wzięła Znajomość tego jest bardzo pożyteczna w gospodarstwie.

Był taki czas w historii naszej ziemi, kiedy jeszcze życia na niej nie było, a cała ziemia pokryta była skalną skorupą. Potem przez długie miliony lat, na skutek zmiennego działania klimatu, to znaczy słońca, ciepła, wody, wiatrów itp. czynników nastąpił proces wietrzenia skał. Proces ten odbywa się jeszcze dzisiaj w górach, gdzie nagie skały ulegają stopniowemu wietrzeniu. Wietrzenie to polega na rozpadaniu się skał na coraz to drobniejsze części. Ze skałami dzieje się podobnie, jak np. z butelką wody, która przy zamarznięciu pęka. To samo dzieje się z jajkiem, którego skorupka pęka po zamarznięciu. Na skutek podobnego procesu z części zwietrzałych różnego rodzaju skał powstała na powierzchni ziemi cienka warstwa więcej lub mniej rozdrobnionych cząsteczek skalnych.

Pod pojęciem gleby rozumieć będziemy tę właśnie warstwę zwietrzaliny skalnej na powierzchni ziemi. Składa się ona z różnej wielkości i jakości drobinek skalnych. Od wielkości tych ziarenek i od rodzaju skał, z których one powstały, zależy w pierwszym rzędzie jakość gleby.

Ale to jeszcze nie cały skład gleby. Na tego rodzaju pierwotnej glebie pojawiły się pierwsze rośliny i zwierzęta, które żyjąc na niej przez dłuższy okres czasu, zamierały. Ulegając zaś następnie procesowi gnicia, rozkładały się na malutkie cząsteczki, które wchodziły do gleby pierwotnej jako nowy zupełnie składnik. Mamy już w glebie dwojakiego rodzaju rodzaju składniki—mineralne, t.zn. te z rozkładu organizmów żywych, roślin a potem zwierząt żyjących na ziemi.

Do tego składu trzeba jeszcze dodać drobne żyjątka zwane bakteriami oraz wodę i powietrze ze wszystkimi ich składnikami, które zapełniają wolne miejsca pomiędzy cząsteczkami mineralnymi i organicznymi.

Proces tworzenia się gleby nie jest zakończony, odbywa się dalej i człowiek przez swoją działalność posiada możności wpływania na jej kształtowanie się. Główną pod względem ilościowym część składową naszych gleb stanowi materiał mineralny, natomiast materiał organiczny stanowi tylko nieznaczną domieszkę. Wyjątek stanowią tylko gleby błotne i torfowe, w których przewagę posiadają składniki pochodzenia organicznego. Działalność nasza w stosunku do gleby polega głównie na zwiększaniu ilości części organicznych w glebie. One bowiem przedstawiają najłatwiej przyswajalny materiał pokarmowy dla uprawianych przez nas roślin.

Głównymi sposobami zwiększenia części organicznej w glebie jest nawożenie obornikiem i stosowanie t. zw. nawozów zielonych w postaci przyorywania łubinów i innych roślin motylkowych. Ale nie tylko w ten sposób może człowiek dziś polepszać glebę. Rośliny przez nas uprawiane potrzebują również odpowiednich cząstek mineralnych, a nie zawsze znajdują je w dostatecznej ilości w glebie. Skład mineralny gleb jest często zbyt jednostronny. W takich wypadkach rolnik stosuje t. zw. nawozy sztuczne, to znaczy dostarcza glebie odpowiednich cząstek mineralnych.

W ten sposób podnosimy t. zw. zdolność produkcyjną gleb. Dzięki świadomym, planowym zabiegom rolnik potrafi osiągnąć duże plony nawet z gleb uboższych. Wynika z tego jak ważna jest dla rolnika znajomość tych rzeczy, żeby mógł podejmować rzeczywiście racjonalne zabiegi w gospodarstwie rolnym. Dzięki tej racjonalnej gospodarce, zwłaszcza intensywnej, po szeregu latach pierwotny charakter gleby zanika i gleba wchodzi w stan wysokiej kultury. Gleby takie odznaczają się bardzo charakterystyczną gruzełkowością warstwy uprawianej oraz bardzo dużą zawartością części organicznej, próchnicznej. W ten sposób można zamienić np. lekkie szczerki i piaski na gleby dobre żytnie lub nawet buraczane. Obserwujemy to w pobliżu miast, gdzie grunty o glebach słabych często dzięki nawożeniu i uprawie zostały zamienione na ogrody.

Walka o produkcję — to również walka o produkcyjność naszych gleb na drodze zwiększenia przede wszystkim pogłowia inwentarza żywego, który jest głównym wytwórcą nawozów naturalnych, oraz zwiększenia użycia nawozów sztucznych. Ta walka o produkcję rolniczą musi być sprzęgnięta ściśle z równoczesną dziś walką o nową organizację zespołowego warsztatu tej produkcji.

B. Kuźmicz

Choroby prosiąt dziesiątkują
trzodę chlewną

Wiele uwagi przy wychowie prosiąt należy poświęcić staraniom, aby uchronić je przed chorobami, które często niszczą całe mioty. Większość chorób ma swe źródło w niewłaściwym żywieniu karmiącej maciory i nieprzestrzeganiu zasad higieny. Leczenie chorych prosiąt w większości wypadków nie przynosi pożądanych rezultatów. Cały nacisk należy położyć na zapobieganie chorobom. Oto parę najczęściej występujących chorób.

Biegunkę wywołuje: przeziębienie, zbyt tłusty, niedostateczny lub zły pokarm matki, brak podściołu i mokre stanowisko lub zbyt jednostronna pasza. Np. przez nadmiar zadawanych ziemniaków. Wtedy maciorze trzeba zmniejszyć dawkę ziemniaków, a dodać do paszy otrąb pszennych, a objawy choroby ustąpią. Maciory, których potomstwo parę razy z rzędu chorowało na biegunkę ,powinny być z hodowli usunięte.

Jeżeli dla prosiąt zdrowych ważną jest czystość, suche, widne i ciepłe pomieszczenie, to warunki te tym bardziej są konieczne w chorobie. Zwykłe objawy biegunki to brak apetytu, zagrzebywanie się w słomę, picie gnojówki i zjadanie nowozu. Skóra ciemnieje i skutkiem potów pokrywa się brudem, a szczecina zlepia się i traci połysk.

Drugą chorobą są skrofuły, objawiające się naprzód opuchnięciem powiek, po czym ukazują się nad oczami i na czole duże ciemne strupy, pod którymi skóra jest mokra, wydzielająca krew i rzadką materię. Skrofuły bywają dziedziczne, częstą jednak przyczyną jest zabiedzenie maciory lub żywienie jej zepsutą paszą. Z usunięciem przyczyn kończy się choroba.

Konwulsje — zdarzają się u prosiąt bardzo tłustych, doskonale utrzymanych; spowodowane są tłuszczowym zwyrodnieniem tkanek. Prosięta pozornie zdrowe, raptem padają wśród kurczów. Środki lekko czyszczące tj. niewielkie ilości soli glauberskiej zadawane maciorze zapobiegają chorobie.

Krzywica czyli rachityzm to niedorozwój kośćca, spowodowany niewłaściwym utrzymaniem młodych sztuk, gdy im nie tylko brak wapnia i fosforu dla wytworzenia silnych kości, ale ponadto i warunków koniecznych do przyswojenia przez organizm dostarczonego im wapnia. Ruch, słońce i witaminy D w połączeniu z dobrze zestawioną paszą zapewnią prosiętom, szybko rosnącym, mocną kość i zapobiegną skutecznie krzywicy. Przytem należy wiedzieć, że witaminę D zdobywa organizm dobrze odżywiony, przebywający na powietrzu pod działaniem promieni słonecznych. W zimie, jeżeli silne mrozy i zawieje zmuszają do trzymania prosiąt w chlewie, umieszczenie ich w obszernych, suchych, widnych klatkach i zadawanie tranu, skutecznie zapobiega wystąpieniu krzywicy.

Na różycę czyli czerwonkę, która u nas najwięcej strat wśród świń powoduje prosięta prawie nigdy nie zapadają przed ukończeniem 3 miesięcy.

Szczepienie ochronne powinien wykonać zawodowy weterynarz, najlepiej 4 — 5 tygodniowym prosiętom.

M—a

Dobrą krowę trzeba sobie wyhodować

Aby osiągnąć odpowiedni poziom hodowli bydła, należy starać się nie tylko o zwiększenie jego ilości, lecz równorzędnie i oto, by każda krowa była dobrą producentką mleka.

Chcąc wychować dobrą krowę, należy przede wszystkim pokrywać krowy jedynie buhajami licencjowanymi. Ze względu na konieczność zwiększenia pogłowia, nie jesteśmy na razie w stanie przeznaczyć do chowu jałówek od krów jedynie najlepszych, ani tym bardziej od rasowych, których obecnie mamy niewiele; musimy wziąć i jałówki od krów gorszych gdyż nie mamy wyboru; natomiast zawsze możemy decydować o wyborze buhaja. Staramy się kryć krowy buhajem, który pochodzi od wysokomlecznej krowy i przekazuje tę cechę potomstwu. W ten sposób postępując stopniowo będziemy poprawiać swój materiał hodowlany i stopniowo dochodzić do materiału wyborowego.

Cielę musi być silne, zdrowe i należycie wykształcone. Ponieważ budowa organizmu cielęcia odbywa się kosztem pokarmów pobieranych przez krowę, należy zacielone krowy tak karmić, by pokryć zarówno produkcję mleka jak i rozwój płodu. W praktyce daje się krowom zacielonym nadwyżkę paszy wystarczającą na 1 — 2 lit. mleka. Po zasuszeniu krowy powyższą dawkę stosujemy w dalszym ciągu, uwzględniając zwiększone potrzeby szybko w ostatnich miesiącach rosnącego płodu. Poza tym w okresie zacielenia zabezpieczamy krowie dobre warunki zdrowotne.

Nad cielęciem należy roztoczyć taką opiekę, aby je przygotować jak najlepiej do przyszłej roli producentki mleka, co wymagać będzie dużego wysiłku całego organizmu. W pierwszym rzędzie musimy cielęciu dostarczyć pełnowartościowego pokarmu, potrzebnego do budowy silnego organizmu. Pierwszym pokarmem i jedynym do dwu tygodni życia jest mleko, najlepiej od matki o ile jest zdrowa, począwszy od 1½ l. dziennie do 6 l. Od dwu tygodni do 8 tygodni zwiększamy stopniowo ilość mleka do 9 l. i dodajemy, począwszy od garści, siano i śrutę owsianą. W trzecim miesiącu zmniejszamy stopniowo (w granicach 1 tygodnia), ilość mleka pełnego do 2 l., wyrównując do 9 l. mlekiem chudym i dodając siemienia lnianego do ćwierć kg, tyleż owsa, 1 kg. siana i 1 kg. marchwi. W czwartym miesiącu stopniowo przechodzimy jedynie na chude mleko — 6 l. dziennie a zwiększamy dawkę pasz do 2½ kg. siana, 1 kg. pasz treściwych, 100 gr. siemienia lnianego i 2 kg. marchwi. Od 4-ch miesięcy stopniowo przestajemy dawać i mleko chude a paszę zwiększamy do 4-ch kg. siana 1½ kg. pasz treściwych, 3-ch kg. marchwi. Począwszy od 6-go miesiąca zwiększamy cielęciu ilość paszy objętościowej, a treściwe zmniejszamy do 1 kg, aby nie wywołać zatuczenia się cielęcia, gdyż już w tym czasie mniej pokarmów zużywa na wzrost.

Poza pokarmem musimy cielęciu dać warunki, w których mogło by zdrowo rozwijać się, a więc pomieszczenie czyste, zdrowe, z dużą ilością światła i powietrza z wykluczeniem jednakże przeciągów. Temperatura powinna być nieco niższa niż w oborze. Niska temperatura nie tylko hartuje cielę i robi je odpornym na choroby, ale przede wszystkim zmusza je do wytwarzania więcej ciepła w organiźmie w celu utrzymania normalnej temperatury; cielę z tej racji więcej konsumuje, w jego organiźmie zachodzi szybka przemiana materii i już od pierwszych dni życia przyzwyczaja się do najlepszego wykorzystywania pobranej paszy od czego kiedyś będzie zależała jego mleczność jako krowy.

Hodowca radziecki, S. J. Sztejman, w pracy p.t. „Podniesienie wydajności obory mlecznej", bardzo silnie podkreśla znaczenie wychowywania cieląt w niskiej temperaturze, podając wyniki chowu jednej ze stacji hodowlanej w obszarze ostrego klimatu Związku Radzieckiego. Odkąd cielęta zaczęto trzymać w pomieszczeniach nieogrzanych, o średniej temperaturze w miesiącach zimowych wynoszącej — 7° C, śmiertelność cieląt zupełnie ustała i cielęta dochodziły szybko do dużej wagi. W tych warunkach musiano jednak zabezpieczyć cielętom duży pokład bezwzględnie suchej ściółki, powietrze wolne od najmniejszych przeciągów (wejście nie bezpośrednio z podwórza), obfite i racjonalne odżywienie oraz dużo ruchu i przestrzeganie czystości skóry i naczyń.

Z tego widać, że niska temperatura ma duże znaczenie dla kształtowania się przyszłej krowy i nawet bardzo niska temperatura jest mniej niebezpieczna dla zdrowia cielęcia niż duże skoki temperatury, przeciąg i para wodna w powietrzu.

Jałówki należy zacielać w wieku od 21 — 24 miesięcy, w zależności od stopnia wyrośnięcia. Wcześniejsze zacielanie jest niebezpieczne, gdyż może spowodować niedorozwinięcie późniejszej krowy, co odbija się zawsze na jej mleczności i długowieczności.

Krowę należy umiejętnie rozdajać. Począwszy od tygodnia po wycieleniu zaczynamy ją odżywiać coraz lepiej, dając paszę w obliczeniu na większą ilość mleka niż daje, aby ją pobudzić do większej produkcji. Skoro dalsza zwyżka paszy nie powoduje już zwyżki mleka, przystosowujemy paszę do mleczności krowy. Zawsze przy żywieniu krowy musimy pamiętać, aby nie narazić jej na zaburzenia żołądkowe, które utrudniłyby jej pracę — tworzenia mleka. Pokarm powinien być najlepszej jakości i punktualnie trzy razy dziennie podawany.

W hodowli zawsze powinien nami kierować rachunek, musimy mieć wciąż na uwadze ,że krowa musi się nam opłacać, a więc wydajnością mleka pokryć z nadwyżką pracę i wysoką wartość pasz przez nią konsumowanych. Dlatego należy dołożyć starań, aby liczbę dobrych producentek powiększać, a nie obciążać swojego gospodarstwa niepotrzebnym balastem w postaci małomlecznych krów.

Jot Ka

Drobne lecz ważne szczegóły zimowego żywienia inwentarza

Wielu się zdaje, że wystarczy, gdy dla żywienia krów zimą mamy dostatek paszy, a w jaki sposób ją skarmiać to nieważne. Niewątpliwie krów się nie wyżywi bez dostatecznej ilości paszy, ale przez niewłaściwe skarmianie jej można uzyskać mniejszą wydajność niż się powinno otrzymać. Właśnie chciałem zwrócić uwagę na szereg pozornie małoważnych szczegółów z zakresu żywienia krów, w sensie jednak dających poważne owoce.

Pierwszy to jest rachunek pasz. Zimą bydło stoi w oborze ok. 200 dni. To długi okres. Dobry gospodarz musi już w jesieni dobrze policzyć zapasy i tak je rozłożyć, żeby do trawy starczyło. Rachunek zaczyna się od siana, słomy i okopowych. Nie wolno od razu „wyszabrować" lepszych pasz — by w tym roku, gdzie dużo jest lichego, deszczowego siana nie ucierpiały krowy. Trzeba uwzględnić okresy mleczności i na ten czas zostawić lepsze i treściwsze pasze. Koniecznie w okresie mlecznym trzeba dokupić pasze treściwe, za które krowy sowicie zapłacą.

Pasze słomiaste, siano, słoma oraz okopowe dawać odważone — dla wygody siano dobrze jest dawać w koszu, lub w wiązkach, okopowe i treściwe jakąś miarką. Gdy zaczynamy dawać nową paszę, wystarczy raz sprawdzić wagę i miarę.

Najgorzej jest, gdy karmią inwentarz różne osoby — wtedy jeden da więcej, druga mniej, a przy noszeniu siana pod pachą droga do obory jest wysłana najdrobniejszym, a więc najlepszym sianem.

Jednym z warunków oszczędnego żywienia to dobre urządzenie żłobów w oborze i stajni, bo żłoby to nie tylko wygoda przy oprzątaniu inwentarza— ale wielka codzienna oszczędność paszy.

W dobrym żłobie nie może zmarnować się ani odrobina paszy, a najdrobniejsze okruchy i listki mają największą wartość pokarmową.

Najlepsze żłoby są połączone z drabiną. Krowa przez otwór w drabinie wkłada głowę i wyjada ze żłobu — ale nic na boki uprószyć nie może. Taki żłób każdy sam zrobić może — trzeba odrobinę dobrej chęci i zrozumienia własnego interesu. Żłoby bywają na stałych słupach lub przenośne na nogach — najlepsze są na dwie krowy.

Główną wadą gospodarskich żłobów jest to, że są za wysokie. Krowa, jedząc, uciska szyję, co utrudnia jej połykania i zbytnio zadziera głowę; a krowa to stworzenie dostosowane do zjadania paszy na ziemi. Żłoby dla młodzieży powinny być jak najniżej postawione.

Żłób dla krów powinien być płytki, lecz dość szeroki. Wymiary żłobu najlepsze dla średniej krowy: głębokość 30 cm, szerokość u dołu 45 cm, u góry 75. Wysokość od powierzchni nawozu do górnej krawędzi żłobu 60 cm, gdy jest podłoga wysokość 50 cm. Długość żłobu 110 cm. Przy dużej ilości pasz objętościowych lepiej zrobić żłoby szersze i dłuższe. Między krowami w żłobie muszą być wysokie przegrody.

Drabina na przedniej ścianie żłobu na 1 m wysoka, może stać pionowo lub lekko pochylona na żłób. Końskie żłoby mają drabinę na tylnej ścianie. Wysokie drabiny dla koni są wadliwe i nie powinny być robione.

Trzecim, nic nas nie kosztującym zabiegiem a niezmiernie ważnym dla dobrego przezimowania i zdrowia zwierząt — to regularne karmienie, pojenie i dój.

Pasze krowom najlepiej dawać 2 razy dziennie, częste karmienie krów jest niewłaściwe, gdyż pasza nie jest wtedy dobrze trawiona. Przy karmieniu najpierw dawać treściwe, potem soczyste i siano i słomę. Każda karma zadawana osobno — ale jedna po drugiej bez przerw. Taki porządek zapewni treściwym dużo soków trawiennych, szczególnie dobrze trawione jest białko, czego brak przy mieszaniu otrąb z sieczką, okopowymi i pójkami. Okopowe orzeźwiają i dostarczają płynów i odżywczych węglowodanów. Siano jest paszą wszechstronną — a przez swoją suchą masę usprawnia ruchy trawienne.

Częstym błędem w żywieniu jest pojenie zaraz po nakarmieniu. Poimy krowy w dwie godziny po nakarmieniu, a doimy za dwie godziny po napojeniu. Taki porządek uwarunkowany jest procesami żucia, trawienia oraz wydzielania mleka. Rozkład pracy w oborze: godz. 5 rano — dój, 6 — karmienie, 8 — czyszczenie krów i słanie, 9 — pojenie, spacer, 11 — dój, 1.30 — karmienie, 3.00 — spacer, pojenie, 7 — dój, zakładka na noc słomy.

W czasie doju musi być spokój, a dój szybki bez przerw. Karma soczysta nie może być zmarznięta, a woda nie za zimna. Przez całą zimę krowy powinny używać spaceru. Niewielkim kosztem i wysiłkiem, ale świadomym i wytrwałym działaniem — możemy sobie ułatwić życie, a w hodowli zamiast strat i kłopotów mieć zyski i zadowolenie.

Rad

OSZCZĘDNOŚĆ BUDUJE

Wysokie nagrody pieniężne
dla hodowców bydła

W wyniku przeprowadzonej przez Związek Samopomocy Chłopskiej na Lubelszczyźnie akcji współzawodnictwa, zorganizowano 13 konkursów wychowu jałówek i buhajów oraz urządzono 3 pokazy, na których premiowano 8 szt. bydła, wydając hodowcom dyplomy uznania oraz nagrody pieniężne, sięgające wysokości 50 tys. złotych.

Do poważnych osiągnięć gospodarczych Lubelszczyzny, należy zaliczyć znaczny wzrost pogłowia bydła. W roku 1944, po zakończeniu działań wojennych, pogłowie bydła wynosiło zaledwie 44% stanu przedwojennego. Obecnie osiągnęło liczbę 541 tys. szt., co stanowi ponad 75% stanu przedwojennego. Przyczyniła się do tego wszechstronna pomoc państwa, umożliwiająca chłopom rozwój hodowli.

Zrzeszenie Hodowców Bydła przy Związku Samopomocy Chłopskiej, zorganizowało 2 kursy dla instruktorów gminnych, na których przeszkolono 226 osób w zakresie hodowli bydła. Na 87 kursach przeszkolono hodowców w dziedzinie racjonalnego żywienia i pielęgnacji krów mlecznych.

Zrzeszenie utworzyło 8 kół kontroli mleczności krów. Pod kontrolą koła znajduje się 346 gospodarstw i 38 ośrodków państwowych Zw. Samopomocy Chłopskiej, posiadających około 1.500 krów.

Zrzeszenie zakupiło do prowadzonych wzorowo stacji kopulacyjnych 126 buhajów.

Odbudowa szkół zawodowych
w okręgu łódzkim

Ministerstwo Oświaty wyasygnowało kwotę ok. 15 mil. zł. na gruntowną odbudowę gmachów czterech średnich szkół zawodowych na terenie Łodzi.

Odbudowane zostaną gmachy: Państwowego Gimnazjum i Liceum Handlowego przy ul. Księży Młyn, szkoły Budownictwa Lądowego, szkoły Przemysłowo-Handlowej Żeńskiej i szkoły Przemysłowej Żeńskiej przy ul. Wólczańskiej.

W woj. łódzkim odbudowane zostaną kosztem 30 mil. zł. gmachy szesnastu średnich szkół zawodowych w Pabianicach, Piotrkowie, Kańskich, Skierniewicach, Łowiczu, Radomsku, Kutnie, Łęczycy, Tomaszowie Mazowieckim, Opocznie, Ozorkowie, Zgierzu, Lututowie, pow. wieluńskiego i Dąbrowie Zduńskiej pow. łowickiego.

Wyremontowane będą gruntownie budynki internatów szkolnych przy gimnazjum mechanicznym w Pabianicach, szkole Techniczno - Przemysłowej w Zduńskiej Woli i Liceum Gospodarstwa Wiejskiego w Dąbrowie Zduńskiej.

Dyrektorzy przemysłu
odpowiadać będą za sabotaż

17-go b. m. rozpoczyna się przed Sądem Okręgowym w Warszawie w trybie doraźnym proces o szkodnictwo gospodarcze, którego dopuszczają się niektórzy dyrektorzy przemysłu państwowego.

Na ławie oskarżonych zasiądzie b. dyrektor Państw. Warsztatów Remontu Obrabiarek, Walerian Czapla, który celowo zmierzał do zahamowania rozwoju kierowanej przez siebie fabryki, powierzając skierowane do niego zamówienia prywatnym przedsiębiorstwom. Obok niego oskarżonym jest Czesław Rutkowski, b. szef Biura Kontroli Maszyn Tytoniowych, który, będąc opłacanym przez znanego przemysłowca Stefana Piętowskiego, reprezentował interesy tegoż przedstawiciela inicjatywy prywatnej na odcinku monopolu tytoniowego i zapałczanego, umożliwiając mu uzyskanie zamówień na różne roboty, które wspomniane monopole mogły wykonać we własnym zakresie.

Dalszym oskarżonym jest b. dyrektor techniczny P. M. T. Stefan Schiller, który uważał branie łapówek od prywatnych przedsiębiorstw za zwykłą czynność urzędową i jako warunek dopuszczenia do przetargów ograniczonych.

Na ławie oskarżonych nie brak i przedstawicieli inicjatywy prywatnej, reprezentowanej przez Stefana Piętowskiego, Stanisława Janiaka i Ryszarda Elbe.

Aferę ujawniły organa Bezpieczeństwa Publicznego. Sprawa toczyć się będzie w trybie doraźnym z łącznym oskarżeniem Prokuratury i Komisji Specjalnej.

List z rzeszowskiego

Bogacze wiejscy a walka klasowa na wsi

Prawie na wszystkich zebraniach jakie się odbywają na wsi Samopomocy Chłopskiej, przy omawianiu gospodarki gromadzkiej wsi, gdy porusza się walkę klasową na wsi, to następuje ostry protest ze strony wyzyskiwaczy. Walka klasowa na wsi nie jest potrzebna. Na wsi wyzyskiwaczy nie ma. Bogatych chłopów u nas w rzeszowskim nie ma. A jak któryś z gospodarzy trzyma (służącego) stałą siłę najemną to mu płaci wg. zgody. Walkę można było prowadzić tylko z Potockim, który wyzyskiwał biedaków na folwarkach. Teraz już obszarników nie ma, to nie ma z kim prowadzić walki klasowej. Tak mówią bogacze wiejscy.

Biedacy, którzy od wieków byli uzależnieni od nich a nie zdążyli się jeszcze spod ich zależności uwolnić, często nieświadomie powtarzają za nimi te słowa.

Większa część biedaków dokładnie rozumie, gdzie jest wyzysk. Biedacy wyzyskani dobrze wiedzą jakie mają argumenty bogacze kombinatorzy, spekulanci, lichwiarze wiejscy. Biedni chłopi dobrze pamiętają jak byli wyzyskiwani i są wyzyskiwani nie tylko przez Potockich, obszarników, ale i w niemniejszym stopniu przez bogaczy wiejskich.

Biedacy dobrze wiedzą ile dni musieli i muszą odrabiać za wynajem konia na jeden dzień. A rozliczenie to zawsze było takie, że biedak całe lato odrabia i odrabia i trudno odrobić, bo bogacz dobrze umie liczyć swoje. A ile takich wypadków, że jakaś kobieta biedna robiła cały dzień to zarobiła garnek mleka spod wirówki.

Weźmy stałe siły najemne — parobków. Spali oni w stajni. Odżywianie zależało od tego jaki to był bogacz, najczęściej osobno i coś gorszego. Praca od trzeciej rano do późnej nocy. Wynagrodzenie prawie żadne. Zagon na ziemniaki dla rodziny i jakieś liche ubranie, buty i koszule.

Tak się kapitalista wiejski bogacił kosztem zdrowia biedaka. I dzisiaj mają jeszcze odwagę mówić, że na wsi nie ma wyzysku i że na wsi nie jest potrzebna walka klasowa.

Biedacy wiejscy zdecydowanie podejmują walkę klasową. Wszyscy kapitaliści i bogacze wiejscy muszą zrozumieć, że podejmowane przez nich próby tumanienia biedaków, że na wsi nie ma wyzysku i nie jest potrzebna walka klasowa, napotykają na opór, bowiem biedota wsiowa odczuwa wyzysk na własnej skórze.

A są i takie wypadki, że bogacze chcąc się uchylić od różnych świadczeń na cele społeczne, usiłują przekonywać, że bogaczami są i ci co otrzymali z reformy rolnej 3 lub 4 ha. Taki bogacz dobrze zagospodarowany od dziesiątków lat chciałby uczynić i z fornala bogacza, który otrzymał rolę nie zasianą, bez inwentarza.

Dlaczego tak się dzieje? Otóż, w ten sposób wielu bogaczy - sprytniarzy, przekonując, że na wsi nie jest potrzebna walka klasowa, że nie ma wyzysku, stara się bronić swe interesy bogackie, swe, prawem kaduka i dzięki sprytowi, zajęte w okresie przejściowym stanowiska, na których solidnie się wzbogacili, przy rozdziale towarów, kosztem najbiedniejszych chłopów we wsi.

Fakty te uderzają, co raz bardziej w oczy. To też coraz szerszy krąg biednych i średnich chłopów, poznaje się na propagandzie bogaczy, spekulantów, kleru. Propagandzie, która ma na celu uśpić ich, usunąć ostrze walki klasowej, ostrze godzące w ich bogackie i spekulanckie interesy. Wysiłki te są daremne. Świadomi chłopi mało i średniorolni w ostrej walce klasowej wyrugują wyzysk bogaczy, sprzymierzonych z reakcyjną, rozpolitykowaną plebanią.

Lis.

Sześćset dwadzieścia cztery tys. ton cukru
z bieżącej kampanii buraczanej

Redaktor gospodarczy PAP uzyskał od Naczelnego Dyrektora Centralnego Zarządu Przemysłu Cukrowniczego, inż. Adama Piotrowskiego wyjaśnienia na temat przebiegu kampanii.

W tegorocznej kampanii cukrowniczej brało udział 76 cukrowni, z tego 2 cukrownie świeżo wybudowane w okręgu Pomorza Zachodniego, a mianowicie Kluczew i Gryfice.

W bieżącej kampanii przerobiono 41 mln 643 tys. q buraków, a więc o 7 mln 216 tys. q więcej niż w roku ubiegłym. Do przewozu buraków do cukrowni użyto 416 tys. wagonów kolejowych.

Mimo specjalnie dużego nasilenia przewozów w okresie jesiennym nie zaobserwowano żadnych zakłóceń na odcinku transportu. Przemysł cukrowniczy wyprodukował 624.375 ton czystego cukru, przekraczając plan, który przewidywał produkcję 520 tys. ton o przeszło 104 tys. ton, czyli ponad 20%. Specjalnie ciekawym będzie fakt, że tegoroczna kampania cukrownicza, przeprowadzona w 4 lata po zakończeniu wojny dała w rezultacie tę samą ilość cukru, jaką uzyskaliśmy w 1928 r., tj. mniej więcej w 10 lat po zakończeniu pierwszej wojny światowej, mimo, że zniszczenia po ostatniej wojnie, zarówno w rolnictwie jak i w przemyśle, były znacznie większe odz niszczeń w okresie pierwszej wojny światowej.

Na tak poważne osiągnięcia złożyło się szereg czynników. Przede wszystkim współzawodnictwo pracy, które objęło wszystkie cukrownie w kraju. W wyniku współzawodnictwa, skrócony został okres kampanii o ok. 5 dni, co w rezultacie dało oszczędność w wysokości ok. 1 miliarda zł. Również straty w cukrze w okresie przerobu buraka były znacznie mniejsze niż w roku ub., przeciętnie o 0,21%. W wyniku tego uzyskaliśmy dopiero ok. 8.700 ton cukru. Należy dodać, że zbiór buraków w roku ub. był wyższy od zbioru w roku 1947, a wpłynęły na to zwiększone ilości nawozów sztucznych przydzielane plantatorom, jak również lepsze nasiona, pochodzące z produkcji krajowej.

Rynek krajowy został całkowicie nasycony cukrem, zaś spożycie na głowę ludności przekroczy w roku bieżącym o ponad 5 kg spożycie powojenne, osiągając ok. 17 kg na głowę ludności.

Jak wiadomo, cena cukru została ostatnio obniżona o 5 zł na kg w detalu. Wzrośnie również eksport cukru w roku bież. o 20% w stosunku do roku ubiegłego.

Uporządkowanie gospodarki mąką
przeznaczonej na wypiek chleba

Zawarte niedawno między Polskimi Zakładami Zbożonymi a Państwową Centralą Handlową „Społem" porozumienie w sprawie planowego uporządkowania gospodarki mąką przeznaczoną na wypiek chleba, uzupełnione zostało obecnie przez ustalenie zasad zaopatrywania piekarni.

Ustalono mianowicie, że każda piekarnia, przydzielona na danym terenie do PCH lub „Społem", jako dystrybutorów mąki, składa u właściwego dystrybutora zapotrzebowanie na następny miesiąc wskazując szczegółowo gatunek mąki i jej ilość. Piekarz najlepiej zna potrzeby swego terenu i dlatego może najściślej określić niezbędną ilość i rodzaj mąki dla zaopatrzenia tego terenu w pieczywo Na podstawie takiego zapotrzebowania, dystrybutor zawiera z piekarzem tzw. „kontrakt-plan", który rejestruje się na właściwej giełdzie zbożowo-towarowej dzięki czemu akt ten staje się oficjalnie obowiązującym.

W ten sposób unormowane zostały planowo stosunki, w których dotychczas panował chaos: piekarz nie ustalał z góry zapotrzebowania i dokonywał zakupu mąki w dowolnym miejscu, bez żadnego planu, jedynie w miarę swych potrzeb, zmieniających się stosownie do możliwości uzyskania większego zysku, przeważnie kosztem konsumenta.

Zapotrzebowania piekarzy pozwalają obecnie dystrybutorom obliczyć ściśle co miesiąc niezbędne dla danego terenu ilości i gatunki mąki. Po uzgodnieniu takiego łącznego zapotrzebowania z Wojewódzką Komisją Usprawnienia Zaopatrzenia, dystrybutor zawiera z kolei „kontrakt-plan" z Polskimi Zakładami Zbożowymi, również rejestrowany następnie przez giełdę zbożowo-towarową.

Ta druga część porozumienia ma doniosłe znaczenie dla PZZ, ułatwiając zorientowanie się w sposób ścisły w potrzebach rynku poszczególnych części kraju, a jednocześnie zabezpiecza dystrybutorów przed bezplanowymi wysyłkami mąki, często niewłaściwych gatunków, które zajmują tylko miejsce w magazynach hurtowni.

Udział Polski w tegorocznych targach zagranicznych

Najlepszym dowodem wzrastającej rok rocznie jakości polskich wyrobów przemysłowych jest fakt, iż cieszą się one coraz większym zainteresowaniem zagranicy. W ub. r. Polska wzięła udział w kilkunastu międzynarodowych targach, wystawiając wszelkiego rodzaju wyroby przemysłowe, produkty spożywcze oraz wyroby przemysłu artystycznego i ludowego.

Wartość ogólna zakupionych bezpośrednio na targach zagranicznych polskich towarów zamknęła się w roku 1948 sumą 2 mln dolarów.

W r. b. Polska weźmie udział w 11 zagranicznych wystawach i targach.

Pierwsze z nich, Targi Lipskie odbędą się wdniach 6 — 13 marca rb. Na Targach tych wystawimy m.in. wyroby metalowe, węgiel ,papier, porcelanę i kryształy, konserwy, wina i miody oraz produkty Centrali Rybnej. Należy podkreślić, że w tegorocznych Targach Lipskich weźmie udział poraz pierwszy Związek Radziecki.

W dniach 13 — 20 marca rb. odbędą się Międzynarodowe Targi w Pradze Czeskiej, na których wystawiać będziemy prócz tego samego co w Lipsku wachlarza wyrobów przemysłowych, tekstylia i pradukty spożywcze. Godnym uwagi jest fakt, że Ministerstwo Żeglugi przygotowuje w związku z rozwijającymi się na odcinku tranzytowo-morskim stosunkami polsko-czeskimi, specjalne stoisko obrazujące rozwój tranzytu przez Polskę oraz pracę i odbudowę naszych portów.

Poza Targami w Lipsku i Pradze Polska weźmie w bież. roku udział w Targach w Mediolanie, Brukseli, Plovdiv, Paryżu, Sofii oraz pierwszy po wojnie w targach w Wiedniu, Budapeszcie i Utrechcie.

Celem zapoznania rynków Bliskiego Wschodu z naszymi wyrobami przemysłowymi, wystawiać będziemy na targach w Izmirze w Turcji wyroby przemysłu włókienniczego, elektrotechnicznego, cukrowniczego, drzewnego, spożywczego oraz Centrali Rybnej.

W rb. wachlarze wystawionych przez nas towarów rozszerzą się poważnie w porównaniu z r. ub. Usprawniona zostanie również obsługa stanowisk, które składać się będzie z przeszkolonych na specjalnych kursach specjalistów. Poza tym na każdych targach obecna będzie ekipa handlowców, którzy w razie otrzymania ofert będą uprawnieni jeszcze w czasie trwania wystawy do zawarcia warunkowych transakcji eksportowych.

Walne zjazdy ZSCh w woj. śląsko-dąbrowskim
Przodownicy wzywają do zespołowego współzawodnictwa pracy

W tych dniach rozpoczęły się pierwsze powiatowe walne zjazdy Związku Samopomocy Chłopskiej woj. śląsko-dąbrowskiego.

Chłopi poruszają podczas dyskusji aktualne tematy, jak: zjednoczenie partii robotniczych, rozwój ośrodków maszynowych, organizację współzawodnictwa pracy i wskazują na potrzebę uaktywnienia szeregów ZSCh.

Szczególnie uroczysty charakter miały obrady powiatowej konferencji wyborczej do ZSCh, w Nysie, w której wzięło udział kilkuset chłopów z okolicznych gmin i gromad, przodownicy pracy na roli oraz z okolicznych zakładów przemysłowych.

Do prezydium weszli: najlepszy przodownik współzawodnictwa na roli w woj. śląsko-bąbrowskim ob. Henryk Wykusz ze Starego Paczkowa, który osiągnął przeciętnie 450 q buraków cukrowych z ha i 32q pszenicy z ha, przodownik pracy Józef Iwaniec, osadnik wojskowy, który bezinteresownie rozbroił ponad 16 tys. min w powiecie nyskim, oddając w ten sposób do użytku kilkaset ha ziemi ornej.

Po obszernych referatach wywiązała się dyskusja, w której chłopi omawiali szeroko sprawę mechanizacji pracy na roli oraz uspółdzielczenie przedsiębiorstw, istniejących na wsi.

Głos zabierali również przodownicy pracy na roli: Wykusz i Iwaniec oraz inni, wzywając do zorganizowania ogólnego współzawodnictwa na wsi. Tylko przez socjalistyczne pojmowanie pracy, przez szlachetne współzawodnictwo, dorównamy naszym braciom robotnikom — mówiono w dyskusji — i doprowadzimy wieś polską do rozkwitu i dobrobytu.

Szczecin, Kopenhaga i Oslo
nowa linia okrętowa

Wkrótce nastąpi uruchomienie linii okrętowej, łączącej bezpośrednio Szczecin z Kopenhagą i Oslo. W Kopenhadze będzie się odbywał przeładunek towarów do portów Danii, Norwegii, Morza Północnego, Ameryki Północnej, Morza Śródziemnego i Zatoki Meksykańskiej.

Właścicielem linii jest duńska firma Det Forenede Dampskibs — Selskab w Kopenhadze. Przedstawicielem tej linii na Polskę jest firma maklerska „Gama".

Statek duński „Sonderjylland" będzie dwa razy w miesiącu zawijać do Szczecina.



Ale kto wierzy w swoją dobrą gwiazdę, ten pośpieszy po los nowej **55-ej Loterii Klasowej**, która przyniesie nam między innymi: 226 wygranych po **100 tysięcy**, 60 po **200 tysięcy**, 31 po **pół miliona**, 16 po **milionie** i główną wygraną **3 MILIONY ZŁ.**

Prócz tego wygrywając milion — otrzymasz na rękę pełny milion, bo 20%-owa opłata na rzecz Skarbu została zniesiona. 3216k

Rozwój spółdzielczości wiejskiej
na Pomorzu

Spółdzielczość wiejska w woj. pomorskim osiąga coraz lepsze wyniki. 206 powiatowych i gminnych placówek spółdzielczych, w 188 gminach czynny jest Związek Samopomocy Chłopskiej, kilkaset sklepów sprzedaży detalicznej w gromadach i osiedlach, 96 młynów, 48 gorzelni, 15 piekarni, 22 masarnie, 10 cegielni, 12 kuźni, 396 resztówek i 12 torfowisk oraz 176 ośrodków maszynowych — oto jej stan posiadania.

Wartość obrotów gminnych spółdzielni i ich powiatowych związków w woj. pomorskim przekroczyła w 1948 roku 10 miliardów zł.

Z KRAJU

OPIEKA ROBOTNIKÓW LUBELSKICH NAD OŚRODKAMI MASZYNOWYMI

Robotnicy lubelskich warsztatów Technicznej Obsługi Rolnictwa uchwalili objęcie patronatu nad ośrodkiem maszynowym w jednej ze wsi pow. włodawskiego. Do chwili obecnej patronaty nad ośrodkami maszynowymi objęli robotnicy Państwowej Fabryki Maszyn Rolniczych, którzy będą opiekowali się ośrodkami maszynowymi we wsiach: Siennica Różana i Fajsławice w pow. krasnystawskim oraz robotnicy cukrowni Garbów, którzy zaopiekują się ośrodkiem maszynowym w Przybysławicach, pow. puławski.

WYNALAZEK, KTÓRY DAŁ MILIONOWE OSZCZĘDNOŚCI

Dzięki wynalazkowi inż. Świderskiego z Państwowej Fabryki Beczek i Kadzi w Gdańsku, zakład ten poczynił milionowe oszczędności. Wynalazek polega na zużywaniu wszelkiego drewna, nadającego się gatunkowo do wyrobów beczek, bez względu na ilość sęków. Sękate drewno było dotychczas odrzucane, jako nienadające się do produkcji. Dzięki metodzie Świderskiego pozwalającej na specjalne zaprawianie sęków, fabryka pozyskała tysiące metrów kubicznych drzewa dotychczas niewyzyskanego. Pomysł został przyjęty przez Polski Komitet Normalizacyjny i według metody Świderskiego będą pracować wszystkie zakłady podobnego typu w całym kraju.

PRODUKCJA PRZEMYSŁU KONSERWOWEGO

Państwowy Przemysł Konserwowy wykonał plan produkcyjny na rok 1948 w 110,7 proc. Przetwórnie podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Konserwowego wyprodukowały 17.997,2 tony konserw owocowo - warzywnych, 29.090,4 tony konserw mięsnych oraz 2.081,4 tony konserw rybnych.

SZKOLENIE FACHOWCÓW SPÓŁDZIELCZYCH

W ciągu ubiegłego roku w woj. rzeszowskim zorganizowano 33 kursy spółdzielcze, na których przeszkolono 1.250 robotników. W ramach doryw czej pracy szkoleniowej zorganizowano 100 trzydniowych konferencji. W akcji budowy ośrodków szkoleniowych spółdzielczość woj. rzeszowskiego zorganizowała w dawnym pałacu w Chłopicach gimnazjum spółdzielcze, które obecnie upaństwowiono.

OBRÓT ZIEMNIAKAMI CENTRALI ROLNICZEJ W ŁODZI

Centrala Rolnicza w Łodzi skupiła pod koniec ub. roku 165 tys. kwintali ziemniaków, poza tym na poczet należności podatku gruntowego przyjęła ok. 43 tys. q ziemniaków.

Z tych ilości na zaopatrzenie Śląska przesłano 70 tys. kwintali. Do PSS i „Społem" w Łodzi dostarczono 60 tys. q, resztę przekazano na zaopatrzenie łódzkich stołówek fabrycznych oraz przesłano do Krakowa i Rzeszowa. Oprócz tego część ziemniaków zmagazynowano w piwnicach i bunkrach w pobliżu Łodzi. Będą one służyły do akcji stabilizacji cen na terenie woj. łódzkiego.

POŁOWY RYB W OKRĘGU SZCZECIŃSKIM

W 1948 roku rybacy w okręgu szczecińskim złowili razem 7.274 tony ryb, z czego na morze przypadło 3.811 ton, na Zalew Szczeciński 2.262 tony, a na połowy dalekomorskie — 1.201 ton.

GAL ZAMÓWIŁ NOWY STATEK - CHŁODNIĘ

Gdynia — Ameryka — Linie Żeglugowe podpisały umowę na budowę statku-chłodni w angielskiej stoczni Blyth. Dostawa statku nastąpi w kwietniu lub maju 1950 r.

DOKĄD POJŚĆ

Teatry

TEATR POLSKI. Godz. 15 „PAN JOWIALSKI", godz. 19 „ZAKON KRZYŻOWY".

TEATR NOWY (Puławska 39). Godzina: 15 i 19 „DOM OTWARTY" Bałuckiego. We wtorek premiera: „TU MÓWI TAJMYR".

PLACÓWKA (Królewska 13) Godz. 19. „PIES OGRODNIKA".

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13). Godz. 19 „KOBIETA WE MGLE".

ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8). Godz. 15.30 i 19 „ZEMSTA".

POWSZECHNY (Zamoyskiego 20). „ZIELENI SIĘ ZBOŻE". Pocz. o g. 19.

MAŁY (Marszałkowska 81). „ARCHIPELAG LENOIR". Początek o godz. 19.

TEATR „SYRENA" (Litewska 3) — „NOWE PRORZĄDKI". Pocz. o godz. 15.30 i 19.15.

LUDOWY TEATR MUZYCZNY (Szwedzka 2/4). — W próbach „Skalmierzanki".

TEATR DZIECI WARSZAWY (sala YMCA Konopnickiej 6). Godz. 12 „PAN TOM BUDUJE DOM".

WRÓBELEK WARSZAWSKI (Zygmuntowska 8) „A MY SOBIE GRAMY". Początek o godzinie: 17.15 i 19.15. W niedziele i święta o godzinie 15, 17.15 i 19.15.

Wystawy

MUZEUM NARODOWE

Wystawa Jubileuszowa prac Xawerego Dunikowskiego. Stałe zbiory: Galeria Malarstwa Polskiego. Sztuka Zdobnicza. Sztuka Gotycka.

Kina

ATLANTIC (Chmielna 23) „Dzwonnik z Notre-Dame". Początek seansów: 12.15, 14.30, 16.45, 21.15. Zw. Zaw. o 19-tej.

PALLADIUM (Złota 7—9) „Obywatel Kane". Pocz. seansów: 12.30, 14.45, 19.45, 21.30 Zw. Zawodowe o godz. 17.

STYLOWY (Marszałk. 112) „Ostatni Mohikanin". Pocz. seansów o godz.: 13, 15, 17, 21. Zw. Zaw. o godz. 19.

Aktualności Nr 1. Nowy program Nr 54. — Pocz. seansu godz. 11.

POLONIA (Marszałkowska 58): „Na morskim szlaku". Początek seansów: 13, 15, 19, 21. Zw. Zaw. o 17-ej.

SYRENA (Inżynierska 2). „Aleksander Matrosow". Początek seansów: 15, 17, 21. Zw. Zaw. o godz. 19. W niedziele i święta I-szy seans o godz. 13.

Aktualności Nr 2. Program Nr 54. Pocz. seansu godz. 11 i 13.

TĘCZA (ul. Suzina Nr 4): „Okoliczności łagodzące". Początek seansów: 15, 17.21. Zw. Zawodowe o godz. 19. w niedzielę i święta o godz. 13.

Program radiowy

PONIEDZIAŁEK 17 stycznia

Wiadomości: 5.15, 6.10, 7.00, 12.04, 20.00, 23.00.

Wszechnica: 930, 19.40.

5.20 Koncert 6.30 Muz. 7.25 Lekcja jęz. ros. 8.00 Por. gosp. dom. 8.55 Dla klas starszych: W rocznicę wyzwolenia Warszawy 9.15 Informacje 11.40 Dla klas młodszych: „Pietruś w Warszawie" 12.25 Walce i polki 12.45 Dla wsi: odpowiedzi na listy. „Rola związków branżowych" 15.30 Dla dzieci Hallo Młodzi technicy 15.45 Muz. pop. 16.30 Aud. dla młodz. 16.50 Bibliotekarstwo w Zw. Radz. 17.00 Konc. rozr. 17.50 „Róża Luksemburg i Karol Liebknecht". 18.00 Koncert: „W rocznicę wyzwolenia Warszawy" 18.45 „Stare i nowe" z powieści Rudnickiego 19.05 Muzyka polska, dyryguje Rezler 21.00 „Od Moniuszki do Statkowskiego, kwartet 21.30 „Najpiękniejszy jest naszej Wisły brzeg" 22.00 Od melodii do melodii 22.45 i 23.10 Muz. rozr. tan.

WARSZAWA II

17.05 Kronika 17.15 Pieśni komp. ros. 7.30 Warszawa w styczniu 1945 17.45 Muzyka lekka 18.30 Zagadnienia warszawskie 18.40 Muzyka ludowa 19.00 „Ognie w zatoce" Chołpowa (VII) 19.20 Muz. 19.40 Muz. ludowa ros. 21.00 Muz. pop. rozr. 22.00 Stara Warszawa 22.15 Kompozytor tygodnia — Grieg.

Spojrzenie w najbliższą przyszłość

Przebudowa urbanistyczna i społeczna

Dzień 17 stycznia, rocznica wyzwolenia Warszawy zawsze będzie przypominał chwilę, gdy wróciliśmy do stolicy, oswobodzonej zwycięskim natarciem I Armii PW. i Armii Czerwonej

W tym dniu zawsze nasuwał się będzie obraz Warszawy gruzów i ruin, wypalonych szkieletów budynków, ciepłych jeszcze od ognia.

W tym dniu zawsze będziemy robili obrachunek z wykorzystania minionego okresu, spojrzymy w najbliższą przyszłość.

ODBUDOWA

Las szkieletów nie był tak obumarły, jak to się wydawało w pierwszej chwili. Wiele budynków, szczególnie nowszej konstrukcji nadawało się do remontu, który można było przeprowadzić stosunkowo niewielkim nakładem kosztów. To właśnie było głównym zadaniem pierwszego etapu minionego okresu.

W myśl tych najpilniejszych potrzeb, podjęto prace, aby stolicy zapewnić jak najbardziej normalny bieg życia, po czym można było zaplanować i zapoczątkować wielkie przemiany odbudowy, które zadecydują o przyszłym obliczu Warszawy i o jej charakterze.

Okresu odbudowy nie można dzielić według kalendarza, według sezonów budowlanych. Punktami etapowymi są tu duże zakończenia starych, lub rozpoczęcia nowych wielkich prac. Nie będziemy wydobywać ich z tak niedalekiej przeszłości bo czyni się to zbyt często — przejście ulicami wystarczy by to sobie uświadomić.

EFEKT PRACY

Obecny rok jest zamknięciem planu trzyletniego, przyniesie zakończenie prac, które w ramach tego planu zostały rozpoczęte. Dlatego też w ciągu najbliższych miesięcy będziemy świadkami wielu efektownych osiągnięć, które skupią się na krótkiej stosunkowo przestrzeni czasu.

Osiągnięcia te — zwycięstwo z frontu odbudowy — to rezultat wytężonej pracy całego okresu, dzielącego nas od historycznej chwili wyzwolenia.

ZAKOŃCZENIE ODBUDOWY

Wśród inwestycji warszawskich, przewidzianych przez Państwowy Plan Inwestycyjny na rok 1949 zaledwie 16,4 proc. stanowi odbudowa, remontowanie budynków starych, przeważnie zabytkowych. Pozostałe 83,6 proc. obejmuje już roboty zupełnie nowe. Odbudowa Warszawy — jako miasta trwać jeszcze będzie kilkanaście lat, ale używanie samego terminu nie jest właściwe dla oznaczenia nowych arterii, założeń urbanistycznych, które istniały przed wojną najczęściej jedynie w sferze pomysłów dalekich od realizacji.

ZMIANA CHARAKTERU MIASTA

W roku bieżącym zwiększa się ilość kredytów przeznaczonych na budownictwo przemysłowe. Rozpocznie się rozbudowa starych i budowa nowych zakładów przemysłowych. Niezależnie od korzyści gospodarczych fakt ten odbije się silnie na strukturze miasta, na przekroju społecznym jego mieszkańców. Warszawa straci swój dotychczasowy charakter ośrodka urzędniczego, w którym robotnik żył na peryferiach, poza obrębem tego, co właściwie nazywało się miastem.

BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE

Dla powiększonej liczby robotników trzeba zbudować w Warszawie odpowiednią ilość mieszkań. Akcja ta już się rozpoczęła. W roku bieżącym Zakład Osiedli Robotniczych odda już do użytku pierwsze domy w nowych osiedlach, wznoszonych wzdłuż trasy W—Z. Robotnicy korzystać także będą w części z mieszkań zwalnianych przez urzędy, przenoszące się do swych nowych siedzib. Rozdział mieszkań urzędniczych zostanie scentralizowany, co pozwoli uniknąć nierównomierności, jakie pod tym względem dadzą się zaobserwować. Nie będzie się tworzyło osobnych skupisk urzędniczych i robotniczych.

URZĄDZENIA UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ

Przewidywane powiększenie ilości mieszkańców stolicy wymaga jednoczesnej rozbudowy tych urządzeń, które są wspólne wszystkim mieszkańcom. Plan Inwestycyjny przewiduje znaczne sumy na powiększenie produkcji gazowni i elektrowni, rozszerzenie zasięgu sieci wodociągów i kanalizacji. Największe jednak zmiany dotyczyć będą komunikacji. Otworzenie dwóch nowych mostów: kolejowego i śląsko-dąbrowskiego zwiąże Warszawę prawo- i lewobrzeżną w jedną organiczną całość. Pociągi elektryczne kursujące linią średnicową odciążą komunikację miejską, dowożąc mieszkańców osiedli podmiejskich bezpośrednio do śródmieścia.

×

Zadania, które zgodnie z planem mamy wykonać w tym roku są trudne, ale napewno zdołamy im podołać. Od dziś za rok, gdy znowu spojrzymy wstecz, ruiny coraz częściej będziemy wspominać patrząc jedynie na ich fotografie, bowiem na ich miejscu stać będą nowe gmachy, nowej, piękniejszej Warszawy. (jb)

Warszawa przygotowuje się

do rocznicy swego wyzwolenia

Uroczystości z okazji czwartej rocznicy wyzwolenia Warszawy rozpocznie dziś wojsko, wystawiając warty honorowe przy pomniku Braterstwa na Pradze, pomniku poległych żołnierzy radzieckich na Rondzie Waszyngtona, płycie 10 poległych żołnierzy I pułku na moście Poniatowskiego, na Przyczółku Czerniakowskim, przy grobach żołnierzy I Armii na Powązkach.

W poniedziałek, dnia 17 stycznia odbędą się w stołecznych zakładach pracy, w szkołach i na wyższych uczelniach uroczyste akademie. Delegacje partii politycznych, organizacji społecznych, zawodowych i wojska złożą wieńce u stóp pomników i na Grobie Nieznanego Żołnierza dn. 17 bm. o godz. 11-ej.

W sali Teatru Polskiego o godz. 11-ej odbędzie się uroczyste posiedzenie Stołecznej Rady Narodowej i akademia z udziałem członków Rady Państwa i Rządu, przedstawicieli partii politycznych, organizacji zawodowych i społecznych, wojska i przodowników pracy.

O godz. 15-ej oddziały Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza okręgu stołecznego, złożą wieńce na pomnikach i grobach bojowników, poległych w walce o wyzwolenie Polski oraz w walkach o Warszawę w r. 1944 i 1945. Ponadto koła terenowe i szkolne TPŻ zorganizują uroczyste akademie oraz pogadanki, poświęcone 4-ej rocznicy wyzwolenia Warszawy.

Zabytkowa Katedra Świętego Jana

powoli dźwiga się z ruin

Z dawnych murów zniszczonej w 90 proc. Katedry św. Jana, ocalały jedynie fragmenty ściany południowej od strony wieży Anny Jagiellonki, oraz północna i wschodnia część prezbiterium. Stosunkowo mniej uszkodzona została kaplica Ubiczowanego Chrystusa i Cudownego Chrystusa.

Wywiezienie mas gruzu spiętrzonego do wysokości mniej więcej trzeciego piętra, wymagało ogromu pracy i długiego czasu. W ciągu przeszło roku wywieziono w niesłychanie niekorzystnych warunkach 12 tys. m sześć. gruzu. Praca wśród walących się nadwątlałych ścian, odbywać się musiała w powolnym tempie.

Natychmiast po odgruzowaniu, przystąpiono do prac zabezpieczeniowych ocalałych fragmentów—. Jednocześnie w szybkim tempie dokonano rekonstrukcji Kaplicy literackiej, gdzie już obecnie odbywają się nabożeństwa. Do zupełnego wykończenia Kaplicy brakuje jedynie otynkowania wnętrza, co w niedługim czasie zostanie przeprowadzone. Bezpośrednio po odgruzowaniu przystąpiono do wzniesienia nowych murów według projektu opracowanego przez prof. Zachwatowicza. Prace w tym etapie są już na wykończeniu, ponieważ ściany zostały już doprowadzone do ostatecznej wysokości. Obecnie trwają roboty nad wiązaniami dachowymi części prezbiterium. Jednocześnie nadal robi się wykopy pod słupy żelbetonowe i co jest właściwie dalszym ciągiem odgruzowania fundamentów Kościoła. Wnętrze Katedry jest już nieomal oczyszczone, natomiast część podziemna sięgająca czasów przynajmniej XIV stulecia, nie jest jeszcze oczyszczona. Z wnętrza ziemi wydobywa się potężne granitowe głazy, jakich używano ongiś do zakładania fundamentów. Ciężar niektórych wynosi kilkanaście ton.

Praca w tym etapie odbudowy jest ciężka i niesłychanie trudna. Jednymi przyrządami pomocniczymi jakimi wobec szczupłości przestrzeni mogą się posługiwać robotnicy, są żelazne łomy i niskie sanie ciągnięte przez konie, służące do wywożenia na zewnątrz głazów. Wokół Katedry od strony ul. Świętojańskiej, zwały olbrzymich kamieni świadczą o ogromie włożonego tu wysiłku.

Uporządkowana zostanie równocześnie kaplica Chrystusa Cudownego oraz Chrystusa Ubiczowanego, gdzie obecnie spoczywają zwłoki Kardynała Hlonda. Fundusze na odbudowę Katedry częściowo czerpie się z zasobów S. F. O. S., a częściowo pokrywa je Rada Prymasowska

(bt)

Komunikaty

WYDZIAŁ KOMUNIKACYJNY Z. M. zawiadamia, że w związku z robotami na trasie „W—Z" z dniem 17 bm. zostanie zamknięta dla ruchu kołowego ul. Radzymińska (przejazd przez tory kolejowe) — objazd ulicami Pratulińską i Stalową oraz z dniem 11.III ul. Bielańska od ul. Tłomackie do ul. Długiej.

ZARZĄD STOŁECZNY I WOJEWÓDZKI ZWIĄZKU BOJOWNIKÓW Z FASZYZMEM i najazdem hitlerowskim o Niepodległość i Demokrację komunikuje, że biuro Zarządu Powiatu Warszawskiego Zw. B. z f. i n. hi o. N i D. przeniesione zostało z Anina do lokalu Zarządu Wojewódzkiego Związku w Warszawie ul. Jasna 17.

POLSKIE TOWARZYSTWO KRAJOZNAWCZE, organizuje w niedzielę, dnia 16 stycznia br. wycieczkę do Wilanowa.

Zbiórka o godz. 9.50 rano przy kasach kolejki Wilanowskiej, przy ul. Belwederskiej. Prowadzi ob. T. Czirsznic. Przewodnik PTK posiada zieloną opaskę.

100-tne przedstawienie „Kobiety we Mgle"

Grana od początku sezonu teatralnego, tj. od października 1948, sztuka współczesna Michała Rusinka pt. „Kobieta we Mgle" w reżyserii Janusza Warneckiego, osiągnie w środę 19 stycznia 100-tne przedstawienie. Ten jubileusz zdobyła sztuka dzięki wyjątkowemu powodzeniu wśród publiczności warszawskiej, która wypełnia codziennie salę Teatru Klasycznego. Do dnia dzisiejszego frekwencja na sztuce doszła do imponującej sumy 47.500 widzów. Jeśli chodzi o sukces ilościowy przedstawień, „Kobieta we Mgle", osiągnęła w stolicy — obok granej w swoim czasie „Penelopy" Morstina — największą ilość ze wszystkich powojennych sztuk polskich, granych w Warszawie.

Sztuka grana jest w dalszym ciągu w premierowej obsadzie z udziałem M. Gorczyńskiej, M. Gielniewskiego, I. Kwiatkowskiej, E. Pachońskiej, B. Szymkowskiego, D. Wodyńskiej, E. Wiśniewskiego i A. Żabczyńskiego. Dekoracje T. Błażejewskiego. Na następną premierę Teatr przygotowuje komedię E. Scribe, pt. „Szklanka wody".

SPORT

Najlepsi pięściarze polscy

według oceny kpt. związkowego PZB

Pod koniec ub. roku kpt. związkowy Polskiego Związku Bokserskiego, Derda, dokonał klasyfikacji pięściarzy polskich, którzy według jego zdania są najlepszymi w chwili obecnej.

Ze względu na to, że kpt. Derda zna bardzo dobrze stan naszego pięściarstwa(wydana opinia wydaje się być najtrafniejsza. W niektórych wypadkach możnaby się posprzeczać o lokatę tego czy innego zawodnika. Drobne przesunięcia nie miały by jednak wielkiego znaczenia.

Kpt. Derda ogółem sklasyfikował 80 nazwisk bokserów, dobrze znanych w świecie sportowym. W każdej z wag znajduje się 10-ciu pięściarzy.

Na liście pierwsze miejsce zajmuje okręg śląski z 12-ma zawodnikami. Po 11-tu mają: okręgi poznański i gdański. Warszawa i Łódź zajmują następne miejsca — po 10 nazwisk. Dalej idą: Pomorze — 8, Lublin — 7, Wrocław 5, Kraków — 3, Szczecin — 2 i Częstochowa — 1. Z okręgów: mazurskiego i białostockiego nie widzimy żadnego pięściarza wśród wymienionych nazwisk.

Cokolwiek inny będzie układ porządkowy Okręgów, jeżeli dokona się klasyfikacji, przyznając pięściarzowi znajdującemu się na I miejscu w pewnej kategorii — 10 pkt. na II — 9, na III — 8 i t. d. a ostatniemu 1 pkt.

Wówczas kolejność Okręgów będzie następująca: 1. Gdańsk — 76 pkt 2. Śląsk — 72 p., 3. Warszawa — 68 p., 4. Łódź — 65 p., 5. Poznań — 54 p., 6. Pomorze — 35 p., 7. Lublin — 27 p., 8. Wrocław — 22 p., 9. Kraków — 11 p., 10. Częstochowa — 7 p., 11. Szczecin — 3 p., 12 i 13 miejsce zajmują okręgi: mazurski i białostocki: bez punktów.

Według kpt. Derdy najlepszymi pięściarzami w poszczególnych wagach są: (od muszej do ciężkiej) Kasperczuk i Liedtke; Grzywocz i Brzyska; Antkiewicz i Bazarnik; Rodak i Czortek; Chychła i Kaźmierczak; Kolczyński i Nowara; Szymura i Archadzki; Klimecki i Kołeczko.

Kalbarczyk po raz 20-ty zdobył mistrzostwo Polski

W Karpaczu odbyły się zawody o mistrzostwo Polski w jeździe szybkiej na lodzie na rok 1949. W mistrzostwach wzięło udział 35 zawodników i zawodniczek. Poziom zawodników był niezły.

Sensacją zawodów było zdobycie mistrzostwa przez Głażewską, która na 500 m uzyskała nowy rekord Polski. Rekord ten jednak nie będzie uznany, ze względu na krótszy obwód toru. Wśród mężczyzn duże nadzieje rokuje 19-letni Nikel oraz Kalbarczyk II z Elbląga (nie jest on kuzynem mistrza Polski).

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Panie. 500 m: 1) Głażewska — 58,2 s., 2. Rosińska — 64.0 s., 3. Sędzimir — 65,2 s., 4. Kalbarczykowa — 65.4 s.

1.500 m: 1. Głażewska — 3:11,3 min., 2. Kalbarczykowa — 3:25,4 m., 3. Sędzimir — 3:33,5 m., 4. Rosińska — 3:34,9 m.

Panowie. 500 m: 1. Kalbarczyk — 47,3 s., 2. Ritter — 51,4 s., 3. Kalbarczyk II — 52,0 s., 4. Kowalski — 52.4 s., 5. Lewandowski — 52.6 s., 6. Przyborowski — 52,8 s., 7. Nikel — 53,9 s.

3000 m: 1 Kalbarczyk — 5:36,2 min. 2. Ritter — 5:47,5 s., 3. Lewandowski — 5:48,9 m., 4. Włodkowski — 5:51,0 min., 5. Antosik — 6:07,0 m., 6. Przyborowski 6:09,0 m.

Nagrodzona powieść przez radio

Poza prof. Bolesławem Woytowiczem i prof. Xawerym Dunikowskim, którym poświęcono audycje w ub. poniedziałek i piątek, radiosłuchacze będą mieli możność zaznajomienia się z twórczością trzeciego z kolei laureata pierwszych w powojennej Polsce nagród państwowych.

Powieść „Stare i Nowe" Lucjana Rudnickiego, która uzyskała najwyższe odznaczenie — Państwową Nagrodę Literacką dla jej autora, będzie nadawana poczynając od 17 bm. w audycjach radiowych w poniedziałki, środy i piątki o godz. 18.35.

Te same kolejne odcinki powieści powtarzane będą we wtorki, czwartki i soboty o godz. 8.30.

Zjazd profesorów i wychowanków Szkoły Realnej w Radomiu

W dniu 5 i 6 lutego br. odbędzie się w Radomiu zjazd profesorów i b. wychowanków gimnazjum im. T. Chałubińskiego (dawniej Handlówki i Szkoły Realnej) oraz im. J. Kochanowskiego w Radomiu.

Na Zjeździe poruszone będą zagadnienia społeczno - wychowawcze. Udział w zjeździe należy zgłosić w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15 stycznia br. w kancelarii obu liceów w Radomiu, bądź też u organizatorów zjazdu: kol. Mieczysława Bunikiewicza (Warszawa, BOS, ul. Chocimska 33) lub u kol. Mariana Siwca (Warszawa, ul. Słupecka 4) wpłacając jednocześnie sumę zł. 2.000 (dwa tysiące) tytułem kosztów uczestnictwa. Konto PKO — I-8262.

Z okazji zjazdu zostanie wydany znaczek pamiątkowy oraz wmurowana tablica, ku czci profesorów i kolegów poległych w walce z najeźdźcą hitlerowskim.

Wyzwolenie Warszawy

Komitet Dzielnicowy Warszawa-Śródmieście Pol. Zjednoczonej Partii Robotniczej organizuje w niedzielę, dnia 16 stycznia b. r., o godzinie 11-ej, w sali K. D., ulica Mokotowska 48, I piętro, PORANEK ARTYSTYCZNY dla uczczenia czwartej rocznicy (1945 — 1949) wyzwolenia Warszawy.

W programie: Recytacje — Joanny Poraskiej, fortepian — Barbara Malve i pieśni rewolucyjne w wykonaniu zespołu wokalnego. Wstęp wolny.

Komunikat Dyrekcji Muzeum Narodowego

Dyrekcja Muzeum Narodowego w Warszawie zawiadamia, że dnia 16 stycznia r. w godz. 10—12 oprowadzać będzie po wystawie sztuki węgierskiej dr Tibor Csorba, dyrektor Instytutu Węgierskiego w Polsce. Objaśnienia udzielane będą w języku polskim.

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

BRYLANTY — biżuteria — złoto — srebro — zegarki. Kupno—sprzedaż. Nowy Świat 48. Nowak. 3217k

FOTOGRAFIE nagrobkowe. Termin wykonania 7 dni. „Fotoceramika", Warszawa, Sikorskiego 33. Informujemy listownie. 3210k

MŁYŃSKIE MASZYNY i wszelkie artykuły młyńskie — techniczne, poleca Eugeniusz Pałaszewski, Warszawa, Pankiewicza 4, tel. 888-87, Poznańska 38. 3211k

Cennik ogłoszeń

OGŁOSZENIA WYMIAROWE: (za 1 mm szerok. 1 szpalty): za tekstem do 70 mm zł. 50. 71—120 mm — zł 70, 121—200 mm — zł 80; 201—300 mm — zł 110, ponad 300 mm—zł 150; w tekście: do 70 mm — zł 75. 71—120 mm — zł 100. 121—200 mm — zł 120. 201—300 mm — zł 165, ponad 300 mm — zł 225.

NEKROLOGI do 70 mm — zł 50, 71—120 mm—zł 60, 121—200 mm—zł 100. 201—300 mm — zł 130, ponad 300 mm—180 zł.

DROBNE — po zł 30 za wyraz (minim. 300 zł); poszukiwania pracy zł 15 za wyraz (minim. 150 zł).

Za niedziele i święta dopłata 30%

B-64897.

Pismo redaguje Komitet Redakcyjny. Adres Redakcji i Administracji: Aleje Jerozolimskie 83. Telefon 8.69-18 i 8.69-19. Telefon nocny 8.69-19. Numer pojedyńczy 5 zł.
Prenumerata miesięczna z odbiorem namiejscu 120 zł. — z opłatą pocztową 135 zł. Opłatę wpłacić na konto PKO Nr. I-770. Prenumerata zagraniczna 300 zł. miesięcznie.
Numer złożono i odbito w drukarni Spółdz. Wyd. „Chłopski Świat", Warszawa, Al. Jerozolimskie 83.

WARSZAWA WYZWOLONA

Lud pracujący dźwiga z ruin nową Warszawę ludową stolicę–ludowego państwa

DNIA 12 stycznia 1945 r. rozpoczęła się wielka ofensywa na froncie Wisły. Żołnierze Pierwszej Armii Wojska Polskiego i żołnierze Armii Czerwonej zwycięskim uderzeniem przełamali niemieckie pozycje nad Wisłą na przestrzeni od Warki do Modlina. Warszawa została oswobodzona, przywrócono jej godność Stolicy Polski.

Ogrom zniszczeń wymagał ogromu energii włożonej w odbudowę. Do pracy przystąpił cały naród i czteroletnie osiągnięcia na tym odcinku równają się wybudowaniu zupełnie od nowa miasta średniej wielkości.

Wczorajszy żołnierz walki zbrojnej zmienił się w żołnierza odbudowy, karabin i czołg zamienił się na łopatę i betoniarkę.

Walka trwa dalej i kolejne zwycięstwa nie mogą przysłaniać wytkniętego celu. Na drodze budowy wielkiego, nowoczesnego miasta nie można zatrzymać się w pół drogi, zaczynając wygodne życie w ciasnym miasteczku śródmieścia, otoczonym zarosłymi trawą ruinami zburzonych dzielnic. Nie można zostawić w centrum miasta parterowych straganów tylko dlatego, że handel dobrze idzie, nie można odbudować koszarowych

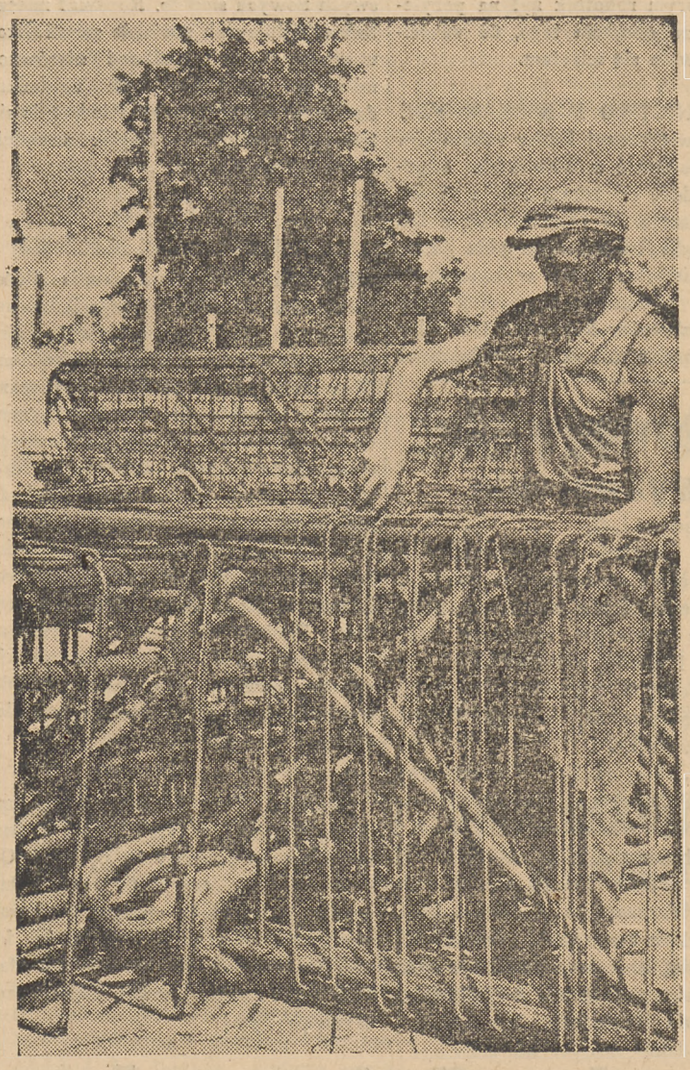

kamienic czynszowych tylko dlatego, że mieszkania są drogie.

Wielkość przyszłego miasta leży w ręku jego budowniczych, oni wykuwają kształty, które przyszłość osądzi. Zwycięstwo musi być całkowite.

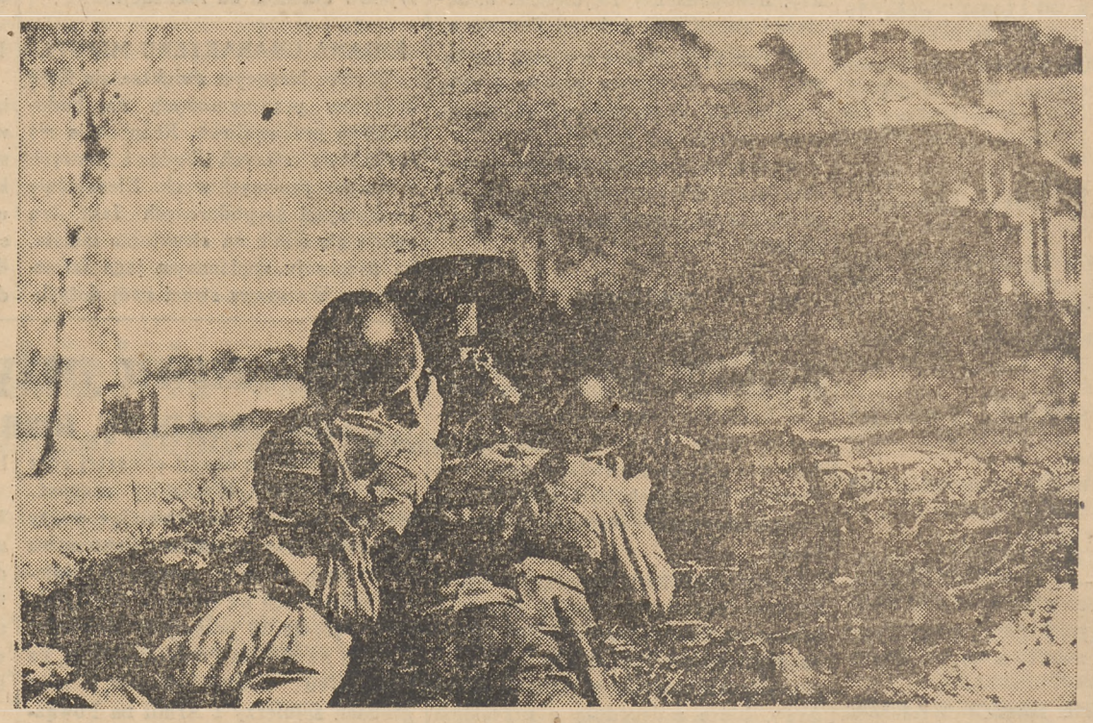

RUINY. Stosy gruzów zasypują ulice do wysokości pierwszego piętra. Chodzenie po nich wymaga zdolności taterniczych. Oto obraz Warszawy w pierwszych dniach po wyzwoleniu, gdy do miasta zaczęli powracać z tułaczki pierwsi jego mieszkańcy.

Wydawało się, że o wiele łatwiej wybudować nowe miasto na zupełnie pustym miejscu, niż przystąpić do usuwania gruzu. Mniemanie to było błędne, bo przy zbiorowym wysiłku pracy, przy zaciekłości w usuwaniu zniszczeń nawet gruz musiał zamienić się w cenny materiał budowlany.

Jednym z najtrudniejszych zagadnień było znalezienie odpowiedniej ilości lokali mieszkalnych.

W ruderach i prowizorycznie odremontowanych pokoikach, często niebezpiecznie zawieszonych na wyższych piętrach uszkodzonych domów, zamieszkali pionierzy odbudowy.

Dziś przodownicy pracy przy odbudowie otrzymują jasne, nowe mieszkania w koloniach robotniczych. Powstają wzdłuż trasy W — Z nowe osiedla ZOR-u zdolne pomieścić dziesiątki tysięcy ludzi. Część pierwszego z serii tych osiedli — Młynów — jest już gotowa w surowym stanie. Rok obecny przyniesie wykończenie jego i zapoczątkuje budowę dalszych. Na gruzach zburzonego getta, najbardziej zniszczonej dzielnicy Warszawy stanie kolonia domów robotniczych.

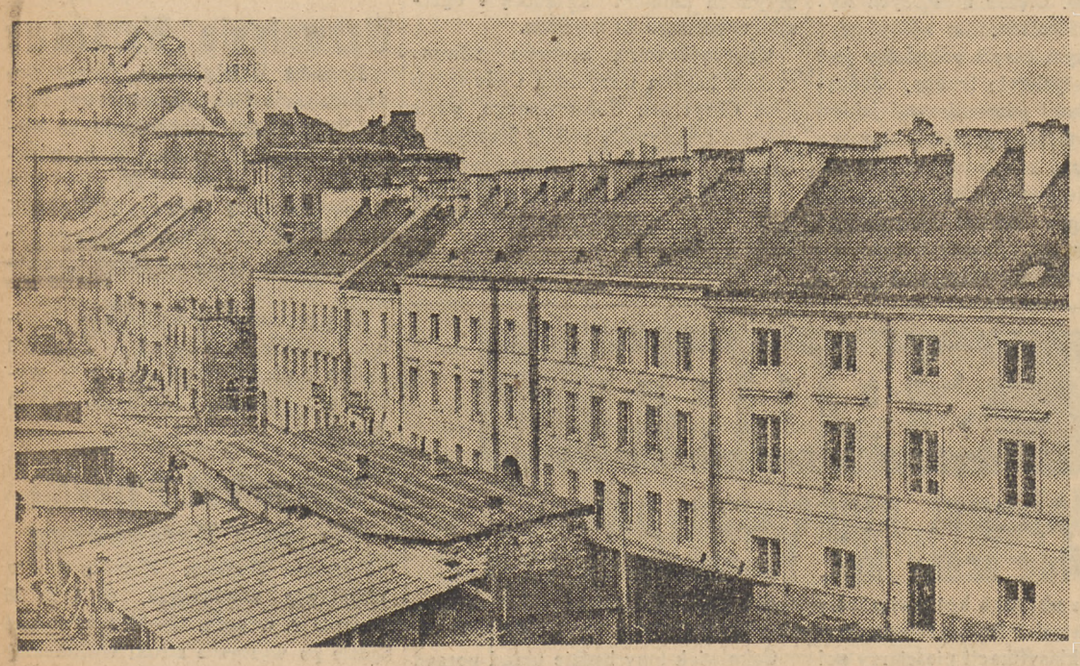

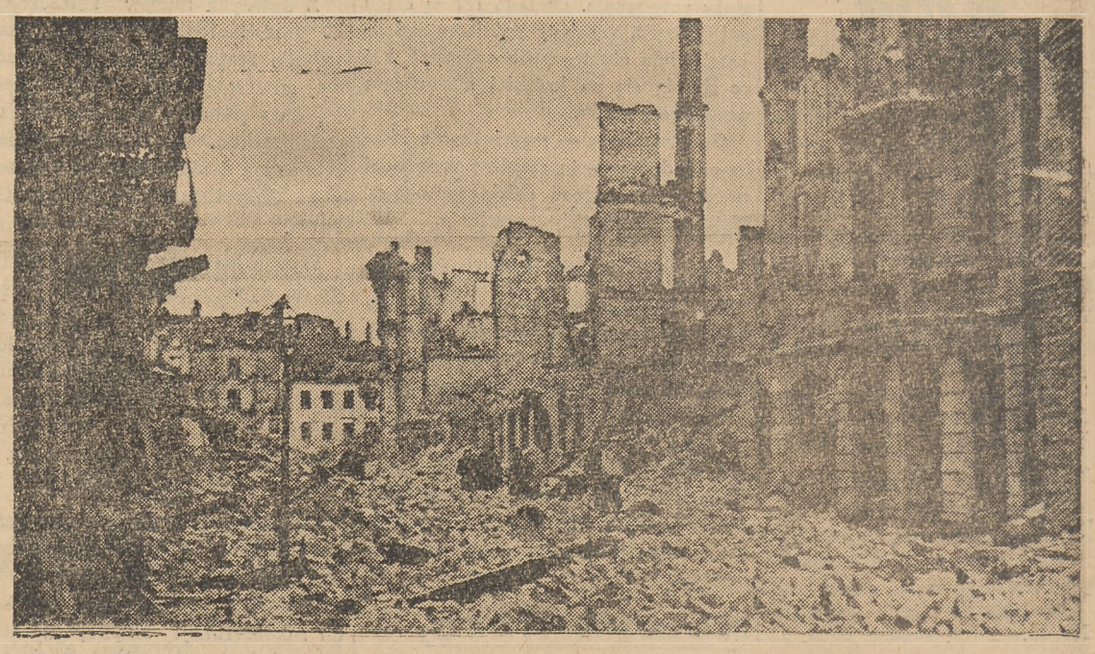

KOMUNIKACJA w zniszczonej stolicy była i jest jednym z najważniejszych zagadnień odbudowy. Prowizorium nie mogło trwać zbyt długo, wielkie przestrzenie miasta wymagały połączenia ze sobą.

Otwarcie odbudowanego mostu Poniatowskiego było zakończeniem pierwszego, najtrudniejszego etapu. Obydwie części miasta: prawa i lewobrzeżna połączyły się w jedną całość.

Celem uzdrowienia komunikacji i mocnego związania odległych dzielnic przyszłego Warszawskiego Zespołu Miejskiego podjęto wiele prac, których znaczenie uwypukli się w pełni dopiero w przyszłości.

Na czoło ich wysuwa się trasa W—Z, śmiałym rzutem przecinająca Warszawę pasem betonowej jezdni.

Przedłużona ul. Marszałkowska łączy północ z południem.

Kolejowa linia średnicowa, poszerzona do czterech torów uzyska przelotność wymaganą od wielkiego węzła kolejowego.

Jednocześnie, poza planami realizowanymi już dziś, w sztabie odbudowy prowadzi się badania nad nowymi planami nad tym, co zrobić należy, gdy zakończą się prace obecne, gdy wszystkie makiety wykonane w drzewie i tekturze będą miały swe odpowiedniki w stali i betonie.

Na warsztacie są projekty Szybkiej Kolei Miejskiej — warszawskiego metra, które wzdłuż osi Wisły połączy dzielnice północne z południowymi.

Projektuje się przyszłe arterie, mosty, wiadukty — linie komunikacyjne przyszłej Warszawy.

Z gruzów i zgliszcz spowodowanych zawieruchą wojenną, a w jeszcze większym stopniu niszczycielską ręką hitlerowskiego ciemięzcy, z dnia na dzień, nieomal na oczach naszych dźwiga się i rośnie, potężnieje i pięknieje Warszawa — stolica Polski — miasto bohaterskiego ludu.

✦

Oczyszczone z gruzów ulice, sprawna komunikacja, bogate, liczne sklepy niczym nie przypominają wyglądu umęczonej i zniszczonej Warszawy, z dni, kiedy na jej wybitym bruku stanął pierwszy żołnierz polski z żołnierzem radzieckim, niosąc jej oswobodzenie i wolność.

Obrazy te pozostały w pamięci tych, którzy w pierwszych tygodniach po wyzwoleniu Warszawy, powracali do niej z wygnańczej wędrówki. O zniszczeniach tych, mówią nam fotografie z tych czasów.

Dziś z ruin i zgliszcz, dźwigana wolą i wysiłkiem mas pracujących, wpatrzona w jasną przyszłość — uśmiecha się swym rozrostem nowa, ludowa Warszawa — stolica naszego państwa ludowego.

